Nr. 75. Kraków. Sobota 12 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwurazową	43 —	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 857.454.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Płonna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcaya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Sosyszka. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ministrowie w Galicyi.

Kraków, 12 lutego.

(*k. s.*) Wczoraj przybyli do Krakowa dwaj członkowie rządu centralnego — ks. Hohenlohe i minister dla Galicyi dr Morawski. Z Krakowa pojadą dziś dalej w głąb kraju i do Lwowa, aby z autopsyi poznać stan kraju naszego i jego potrzeby. Tyloma i tak ciężkiemi próbami dotknięte społeczeństwo nasze wita te odwiedziny z radością i nadzieją, którą pokłada w swych gościach, w ich życzliwości dla kraju i w ich pozytywnem jego należytem zrozumieniu.

Pan minister dla Galicyi dotąd niestety nie mógł znaleźć sposobności dla odwiedzenia kraju, którego zastępowanie w Radzie koronnej jest jego najgłówniejszem zadaniem. Znane i uznawane powszechnie poczucie obywatelskie dra Morawskiego i jego wypróbowany patryotyzm pozwalają atoli spodziewać się, że opóźnienie to powetuje sobie teraz tem wszechstronniejszem wystudyowaniem potrzeb kraju i tem głębszem wniknięciem w ich istotę.

Odwiedziny ministra spraw wewnętrznych ks. Hohenlohego napawają społeczeństwo nasze żywą radością nie tylko dlatego, że chodzi tu o gościnę kierownika tak ważnego dla kraju resortu, jak administracya polityczna, ale także dlatego, że gościem tym jest właśnie ks. Hohenlohe. Ma on w naszym kraju ustaloną opinię męża stanu światłego i sprawiedliwego, dla potrzeb ducha czasu dostępnego i ze stosunkami wschodnich krawędzi monarchii dokładnie obznajomionego. Jako długoletni prezydent rządu na Bukowinie miał ks. Hohenlohe sposobność dokładnego poznania tych wszystkich czynników, które decydują o kształtowaniu się życia nie tylko na Bukowinie, ale także w znacznym stopniu w naszym kraju, przedewszystkiem zaś w jego wschodniej połaci. Można też być pewnym, że pan minister spraw wewnętrznych, poznawszy obecnie stan kraju naocznie, czynić będzie wszechstronny, a z dotychczasowym charakterem jego politycznej działalności zgodny użytek. Zabezpieczenie to ma szczególniejszą wagę dla kraju naszego i narodu polskiego właśnie w dobie obecnej, w której kładzie się podwaliny pod nową kraju tego przyszłość.

Administracya polityczna rzadko kiedy miała zadanie trudniejsze ale i chwalebniejsze zarazem, niż dzisiaj w Galicyi, na tej ziemi zlanej krwią, poszarpanej kulami i przysypanej popiołem i zgliszczami. Niema tu dziedziny życia, która nie wymagałaby nieodzownie ręki tworzącej, dobrej, czułej i wprawnej. Zadania pierwszorzędne piętrzą się wprost przed administracyą tego kraju, który do niedawna był spichrzem monarchii i najważniejszym zarazem rynkiem zbytu dla jej zachodniego przemysłu.

Straszliwy huragan wojny, bitew, przemarszów i inwazyi zrujnował wszystkie niemal żywe tkanki tego kraju. Wszystkie one obumarły, a państwo musi je ożywić, bo wszakżo to czwarta część jego przestrzeni, a piąta — jego ludności.

Nasze rolnictwo runęło. Jesienne zasiewy niestety zaniedbane. Tem bardziej piekącą jest potrzeba dość rychłego umożliwienia wiosennych. Potrzeba zboża na zasiew, maszyn i narzędzi do uprawy, inwentarza, robotnika. Potrzeba jednem słowem wszystkiego. A takich potrzeb do zaspakajania nie pozostawia się samodziałaniu przyrody. Niezbędny tu śmiały i twórczy wysiłek, nieodzowna pomoc. Kraj oczekuje jej od państwa. A odwiedziny ks. Hohenlohego utrwalają w nim przekonanie, że to oczekiwanie nie będzie płonnem.

Jeszcze trudniejszy a równie ważny problem przedstawiają nasze miasta. Ośrodki te naturalne gospodarczego i kulturalnego życia w kraju muszą być odbudowane, wzmocnione i do nowego działania pobudzone, jeżeli wysiłki regeneracyjne na innych polach czynione nie mają pójść na marne.

Władze centralne nagromadziły już fascybuły memoryałów, próśb i przedstawień, z któremi w sprawie różnostronnej swej odbudowy zwracają się do nich nasze miasta. Wyliczać tu tych potrzeb szczegółowo nie potrzeba. Zna je każdy członek rządu dokładnie, a teraz minister spraw wewnętrznych pozna je niewątpliwie naocznie.

Po tej autopsyi obiecujemy sobie wiele. Wiemy bowiem, jak działa bezpośrednio oglądana rzeczywistość na myśl żywą i jasną, na duszę wrażliwą. Dlatego kraj cały jest z pewnością zgodny w tem żywem uznaniu, jakie wysoki sposób pojmowania swych obowiązków, przez ks. Hohenlohego ujawniony, musi w każdym obywatelu tego kraju obudzić.

Walki na froncie rosyjskim.
Obsadzenie Tirany.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 11 lutego 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Działalność nieprzyjacielskich wojsk wywiadowczych przeciw frontowi armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda trwa dalej. Nasze zabezpieczające oddziały odparły wszędzie Rosyan. Straże przednie węgierskiego pułku piechoty nr. 82 rozbiły jedną rosyjską kompanię.

Włoski teren wojenny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Posuwające się w Albanii austro-węgierskie wojska obsadziły dnia 9 bm. Tiranę i wzgórza między Preze i Bazarsjak.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 11 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na północny zachód od Vimy Francuzi po kilkugodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem, próbowali czterokrotnie odzyskać utracone tam okopy.

Także na południe Somme nie zdołali nic z utraconych pozycyj odzyskać.

Nad Aisne i w Szampanii miejscami żywe walki działowe.

Jeden z naszych balonów na uwięzi zerwał się bez załogi i został zapędzony koło Veilly poza linie nieprzyjacielskie.

Wschodni teren wojenny.

Na północ od jeziora Dryświaty został wypad silniejszego oddziału rosyjskiego odparty.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego. Naczelne kierownictwo armii.

Starcie morskie u wybrzeży Anglii.

W nocy z 10 na 11 bm. przy ataku łodzi torpedowych natrafiły nasze łodzie torpedowe koło Dogger Bank około 120 mil morskich na wschód od wybrzeża angielskiego na kilka angielskich krążowników, które niebawem zaczęły uciekać. Nasze łodzie podjęły pościg, zatopiły nowy krążownik »Arabis« a na drugim uzyskały celny strzał torpedowy. Nasze łodzie torpedowe wyratowały komendanta »Arabis«, dwu oficerów i 21 ludzi załogi.

Nasze siły zbrojne nie poniosły żadnych strat lub uszkodzeń.

Zwycięski pochód w Albanii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 12 lutego.

»Az Est« donosi z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej:

Mimo wszelkich trudności terenu wojska austro-węgierskie raźnie posuwają się naprzód w Albanii. Po zajęciu Prezy inna grupa wojsk austro-węgierskich na wschód od tej miejscowości posuwa się ku Tiranie, od której jest oddalona tylko o 12 kilometrów (Tirana już zajęta, jak donosi telegram sztabu generalnego. Przyp. Red.)

Skutkiem okolenia Tirany jest **Durazzo na północny wschód zupełnie odcięte od świata.** Obecnie wojska nieprzyjacielskie mogą cofać się tylko wzdłuż wybrzeża ku Valonie.

Defenzywa włoska.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 12 lutego.

»Anzeiger« donosi:

Z ostatnich sprawozdań Cadorny wynika, że **Włosi chcą poprzestać na defenzywie.** O dawnym celu wojny, to jest odzyskaniu »irredenty« nikt już we Włoszech nie mówi.

Konferencye w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 lutego.

Sonnino odbył wczoraj dwukrotnie konferencyę z posłem greckim, oraz miał konferencye z posłem rumuńskim, ambasadorem rosyjskim i deputacyą serbskich parlamentarzystów.

Toasty Sonnina i Brianda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 12 lutego.

Briand, Bourgeois i ambasador Barrere konferowali z Salandrą i Sonninem, zaś minister Thomas i Pellet z ministrem wojny. Na obiedzie, wydanym na cześć gości w konsulcie, w którym oprócz gości francuskich i członków ambasady wzięli udział także ambasadorzy Rosyi, Anglii i Japonii, posłowie Serbii i Belgii, ministrowie włoscy, urzędnicy i oficerzy, wymienili Sonnino i Briand toasty.

S o n n i n o w swoim toaście, witając głowę rządu francuskiego, powiedział, że obecność Brianda w Rzymie uważa za nową rękojmię silnego zaufania w zwycięski koniec wojny, którą sojusznicy siłą niezłomnej jedności prowadzą dla wolności i sprawiedliwości.

B r i a n d odpowiadając na toast, powiedział między innemi: Nasze narody są przekonane, że ostateczne zwycięstwo wyniknie z silnej woli spożytkowania wspólnie wszystkich naszych źródeł pomocniczych, całej naszej energii i sił żywotnych. Walka, którą prowadzą Włochy i Francya, jest walką, w której rozstrzygną się nie tylko losy obu narodów, lecz i sprawa kultury.

Cel odwiedzin Brianda.

Kopenhaga, 12 lutego.

»Politiken« pisze:

Odwiedziny Brianda we Włoszech mają oprócz celów wojskowych z pewnością także i ten cel, by **starać się usunąć nieporozumienia, które zarówno w prasie francuskiej jak włoskiej silnie się odzywają.** Dzienniki mocarstw zachodnich wyrażają niezadowolenie, że Włochy uporczywie interesują się tylko swoim frontem w Alpach, zaniedbują zaś kampanię bałkańską; **we Włoszech natomiast panuje nie mniejsze rozgoryczenie, że nie można dostać węgla a jeżeli się go dostanie, to po niebywałych cenach. Zagraża to silnie przemysłowi włoskiemu, wskutek czego ten kraj, ekonomicznie i tak nie silny, wielce cierpi, a przecież Włochy podjęły tę wojnę ze »świętego egoizmu«.**

Nienawiść Serbów do Włochów

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 12 lutego.

»A Vilag« donosi z Sofii:

Koalicya miała zamiar wojska serbskie, zgromadzone w Albanii, przeznaczyć częścią do akcyi wojennej w Albanii, częścią pod Salonikami. Oddziały serbskie, cierpiące na brak oficerów, oddano pod komendę włoską. **Serbowie zbuntowali się i zamordowali 40 oficerów i podoficerów. Koalicya wobec tego odstąpiła od myśli użycia Serbów na terenie albańskim i wyśle ich pod Saloniki.**

Anglia i Włochy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Rotterdam, 12 lutego.

Donoszą tu z Londynu:

Angielskie przedsiębiorstwa żeglugi **nie zgodziły się na zniżenie taryf przewozowych od węgli dla Włoch.** Przedsiębiorstwa uzasadniają odmowę podrożeniem robotnika, zwiększeniem się niebezpieczeństw na morzu przez łodzie podwodne i podwyższeniem opłat ubezpieczeniowych o 50 procent.

Sytuacya w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 12 lutego.

O sytuacyi w Grecyi dowiaduje się »Frankfurter Ztg.« z Konstantynopola:

Stanowisko rządu silnie się wzmocniło. Zwolennicy Venizelosa pozostają pod silnym nadzorem. Wśród ludu objawia się nieprzyjazny ruch przeciw zwolennikom Venizelosa. On sam zamierzał udać się do Salonik i tam utworzyć rząd. W ostatniej chwili odstąpił od tej zdradzieckiej myśli. Venizelos pod pozorem że jest chory, pozostaje zamknięty w swojem mieszkaniu. Wiele oznak przemawia za tem, że **Venizelos pragnie wogóle usunąć się z życia publicznego.**

Król Konstantyn dał ministrowi spraw wewnętrznych Gunarisowi **absolutne pełnomocnictwo występowania przeciw Venizelosowi.** Specyalna komisya pod przewodnictwem Gunarisa, do której należą przedstawiciele władz wojskowych, ma za zadanie czuwać nad porządkiem wewnątrz kraju. W sprawozdaniu, przedłożonem królowi, domaga się ta komisya **ogłoszenia stanu oblężenia w całym królestwie i zastąpienia gubernatorów cywilnych komendantami wojskowymi. Król odpowiedział przychylnie na to sprawozdanie.**

Stan oblężenia w Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 12 lutego.

Dzienniki medyolańskie donoszą z Aten:

Grecka rada gabinetowa uchwaliła jednogłośnie zaprowadzić stan oblężenia w Grecyi i na wyspach.

Na froncie salonickim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 12 lutego.

Według wiadomości dzienników włoskich z Salonik, utwierdza się znowu przekonanie, że **tam na razie z żadnej strony nie nastąpi ofenzywa.**

Korespondent »Corriere della Sera« określa siły wojsk bułgarsko-niemieckich, o jakich się dowiedział, które znajdują się od Monastyru do bułgarskiej Tracyi, na 300.000 ludzi i oświadczył, że wykonano główną pracę celem naprawienia kolei wardarskiej. Zwłaszcza nadają się znowu do użycia mosty i tunel w Demirkapu, a linia Veles—Strumica funkcyonuje w zupełności. W obwodzie Xanti urządzili Niemcy pole wzlotów.

Sprawozdanie zaznacza, że w razie gdyby z Salonik odważono się na ofenzywny atak, musianoby zwalczyć jak najsilniejsze przeszkody.

Inspekcya szwedzkiego pogranicza.

Kopenhaga, 12 lutego.

»Stockholms Tydningen« donoszą, że **król szwedzki polecił gen. Uggla i dyrektorowi wyższej szkoły wojskowej udać się natychmiast do twierdzy Boden nad granicą finlandzką i dokonać tam surowej inspekcyi wojennej.** Dziennik dodaje, że rozkaz ten jest bezprzykładny w historyi Szwecyi i wywołał duże wrażenie.

Wystawa wojenna w krak. Tow. Sztuk pięknych.

II.

W królestwie pejzażu, z urzędu i wieku pierwsze miejsce zajmuje Julian F a ł a t, którego pędzel odnalazł obecnie świat nowych wrażeń w krajobrazach górskich z okolic Bystrej, gdzie artysta od dłuższego czasu mieszka. Są to lesiste stoki Beskidów zachodnich, których fizyognomię Fałat studyuje o różnych porach i w różnem oświetleniu, wynajdując z wrażliwością właściwą wzrokowi wyszkolonego malarza, uderzające siłą, lub kontrastami światła i barw motywy pejzażowe. Doprowadzona do wielkiej sprawności akwarelowa technika Fałata okazuje się tu najwłaściwszą. »Chmury« i »Brzozowy lasek«, wnoszą po za dobrze wybranym motywem brawurę i rozmach, które budzą zawsze podziw i uznanie, nie mogą jednak wystarczyć do uprzytomnienia sobie bogatej skali inwencyi malarskiej, do jakiej Fałat nas przyzwyczaił bujnym i płodnym dawniejszym swoim dorobkiem.

Wytrwale dąży do dźwignięcia się na wyższy stopień hierarchii w malarstwie pejzażowem Stefan F i l i p k i e w i c z.

Z pośród malowanych zawsze z temperamentem i zamiłowaniem widoków tatrzańskich, wyróżnia się, jako dzieło dojrzałe o znanych artystycznych zaletach »Poranek w Tatrach«, przenoszący widza w wyższe, górskie regiony i odsłaniający mu ośnieżone grzbiety górskie na dużym szmacie krajobrazu. Dużo wdzięku ma pejzaż wiosenny, z okolic Dunajca — bardzo miłe dla oka są drobne obrazki »Chaty w Zakopanem«, jak nie mniej malowane z brawurą kwiaty.

Całą jedną ścianę w dużej, bocznej sali zajął obrazami swemi Soter Jaxa M a ł a c h o w s k i. Malarstwo tego artysty zamykało się do niedawna w ściśle zakreślonej dziedzinie widoków morskich. W niej jest on bezprzecznie wybitnym przedstawicielem, który rodzaj ten przez naszych malarzy zaledwo zlekka, a najczęściej niezbyt udolnie dotykany, doprowadził do wysokiego stopnia artyzmu. Wybitny w tym kierunku talent i szerokie pole zdobytych obserwacyj, daje artyście możność rozwijania różnorodnych pomysłów i zbierania motywów dla innych malarzy niedostępnych. »Burza morska« jest dziełem o wysoko rozwiniętej technice, zajmującem nie tyle samą kompozycyą, ale jej przeprowadzeniem uzmysławiającem z wielką siłą prawdy potęgę żywiołu morskiego. Technikę fal wzburzonych i koronki piany na falach, góry spiętrzone bałwanów i kołyszące się na nich łodzie z rozbitkami z tonącego na dalszym planie okrętu, to już nie tylko pomysł, ale dzieło szerszej myśli, znamionujące gorączkę twórczą talentu. Jest też Małachowski jedynym przedstawicielem mariny w polskiem malarstwie, do czego mu płodny w tym dziale dorobek pełne daje prawo. Przepiękne są wybrzeża Capri z pyszną seledynową wodą, doskonale ujęta gra fal na drobnych skałach się rozbijających. Małachowski włoskiego morza nie czuje tak gorąco, jak Włosi, ale jego morze jest za to idealniejsze w tonie i kolorze, jest takiem, jak ono się przedstawia oczom i wrażliwości Sarmaty.

Poza »mariną«, daje Małachowski trzy świetne w tonie i kolorycie widoki architektury starego Krakowa. Dwa zaułki doskonale podpatrzone, jeden z ulicy Mikołajskiej, drugi z ulicy św. Tomasza, dopiero w ujęciu i oświetleniu Małachowskiego roztaczają cały czar piękna i nastroju, swoim ciemno-seledynowym tonem. Rzucone na tło tej architektury figury ludzkie wprowadzają promień życia w martwą, kamienną ciszę, pełną poezyi, którą pędzel artysty odczuł w całej potędze nastroju. Obfitego plonu wojennego, a nic z wojną wspólnego nie mającego dopełniają liczne drobne obrazki z motywów włoskich, pejzaże, architektura, fragmenty z Wenecyi i Krakowa, z których każdy wprowadza jakiś godny utrwalenia na płótnie moment malarski.

Kazimierza P o c h w a l s k i e g o portret p. P. należy, jak większość dzieł tego artysty, do klasycznych prób malarstwa portretowego. Mogą sobie dzisiejsi młodzi portreciści dowoli wyśmiewać przestarzałą technikę i dokładność wykończenia u Pochwalskiego, faktem jest, że żaden z nich nie jest w stanie wznieść się na te wyżyny artyzmu w rysunku, w technice, w wydobyciu podobieństwa i charakterystyki duchowej modelu, jak on. Świecą mu na tej drodze przykładem wzory najcelniejsze malarstwa klasycznego, a zdobyta pracą technika umożliwia stwarzanie dojrzałego dzieła sztuki, które zawsze będzie odbijać swemi walorami od innych.

Ale bo Pochwalski, podobnie jak Antoni P i o t r o w s k i należą do malarzy doby wczorajszej, wyszli ze szkoły Matejki, skąd wynieśli nie tylko gruntowną malarskiego kunsztu znajomość, ale i poczucie prawdy i piękna w sztuce. Dlatego najdrobniejszy obrazek Piotrowskiego, jak np. »Przed lustrem«, lub »Główka dziewczyny« wyróżnia się na ścianie w grupie wielu logicznym i dobrze wybranym pomysłem i poszanowaniem zadań malarskich.

Po drodze postępu kroczy stale, idąc śladem dobrych wzorów R y c h t e r - J a n o w s k a. Talent jej w ostatnich czasach uwidocznia się w dojrzałych pomysłach. Dwa obrazki z życia ludu na Rusi »Zaduszki« i »Z pokłonów«, to już dzieła zdrowo rozwiniętej techniki, wkraczające w sferę rozwiązywania ciekawszych problemów malarskich. Cerkiew, na tle zimowego pejzażu ładnie oświetlona z góry różowem światłem zachodzącego słońca, tłumy ludu idącego w procesyi, wszystko to dobrze rysowane i malowane składa się na pomysł malarski szczęśliwy i wdzięczny, dający świadectwo talentowi i rozwiniętemu malarskiemu poczuciu. Kilka interesujących szkiców i fragmentów z podróży włoskich, i mały kąt ze starego dworu, dopełniają dorobku pracy artystki, która dla swych artystycznych aspiracyj szuka coraz szerszych dróg.

W dziedzinie pejzażu Ludwik S t a s i a k umie skojarzyć wdzięk przyrody z architekturą. Jego wdzięczny obrazek zatrzymuje oko efektownem i malowniczem zestawieniem gry barw ogrodu kwiatowego przy podmiejskim domku z fragmentami architektury bliższej i dalszej. Umiejętne zestawienie barw sprawia, że obraz gra światłem i ciepłem, nie mówiąc już o doskonałym rysunku, który jest zasadniczą wartością obrazów Stasiaka. Oprócz dworku, mamy tegoż artysty kwiecistą łąkę tatrzańską, obraz zaciekawiający specyalną techniką.

Z długiego jeszcze szeregu obrazów pejzażowych zwracają uwagę prof. W e i s s a: szkice pejzażowe, notowane z brawurowym rozmachem, wdzięczne studya architektury drewnianej G u m o w s k i e g o, dwa pejzaże L. S t r o y n o w s k i e g o, pełne siły fragmenty pejzażowe G r o t t a z brutalnym rozmachem rzucane na płótno, misterne w tonie i rysunku, za subtelne jednak w technice pejzaże T e r l e c k i e g o; doskonale odczute widoki i pejzaże zakopiańskie M ł o d z i a n o w s k i e g o i S k o c z y l a s a, ładny pejzaż nadwiślański W. M i t a r s k i e g o, oryginalnie traktowane, jakby gazą osłonięte pejzażyki W. B ł o c k i e g o, przeważnie z motywów zakopiańskich, zręczne plenerowe studya A. N e u m a n a, wreszcie cykl studyów pejzażowych i rodzajowych Romana O r s z u l s k i e g o, zalecający się temperamentem i odczuciem malarskiem, przy widocznych podstawach szerszej wiedzy malarskiej i zdolności rysunkowej.

Idąca szlakiem wiejskich motywów swego ojca Jadwiga T e t m a j e r ó w n a, w trzech ładnych pejzażach wykazuje skrystalizowany już talent malarski, który przy rozszerzeniu horyzontu myśli rozwijać się może bardzo pomyślnie.

Wojenne motywa przewijają się jeszcze tu i ówdzie u K l i m o w s k i e g o: »Powracający tren austryacki w Zagórzanach«, K o s z e l i ń s k i e g o »Dzieci polskie w roku wojny 1915«, u M a r k o w i c z a w pełnym smętku obrazie »Wyzwolenie«, ilustrującym epizod ucieczki żydów przed inwazyą, w dwóch studyach pejzażowych S k o t n i c k i e g o, wreszcie i w kompozycyi Piotra S t a c h i e w i c z a »Pieśń bojowa«, wyobrażającej uskrzydloną postać niewieścią, wygrywającą na wiejskiej lirze pobudkę.

Stanowisko Rumunii.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, w lutym.

(P.) W czasach ostatnich pojawiły się w organach prasy czwórporozumienia alarmujące pogłoski w sprawie zmiany oryentacyi w Rumunii na niekorzyść państw centralnych, tudzież rychłej dymisyi obecnego gabinetu Bratianu. I jedna i druga wiadomość nie polega na prawdzie. Tutejsze dzienniki z niemałem zdumieniem zapisują owe alarmy prasy zagranicznej, nie zdając sobie sprawy, gdzie wieści owe mają swoje źródło. Wobec tego muszę Wam dać szereg wyjaśnień.

Prawdą jest, że równocześnie z rozpoczęciem ostatniej nieudałej ofenzywy rosyjskiej na granicy Besarabii, która miała charakter więcej polityczny niż strategiczny, tutejsze poselstwa: francuskie i angielskie (Blondel i Barklay), zaaranżowali kampanię dyplomatyczną, rozpuszczając w przekupionych przez siebie dziennikach z jednej strony wieści o blizkim upadku Czerniowiec, z drugiej zaś o presyi, wywieranej rzekomo przez państwa centralne na rząd Bratianu, presyi, która rzekomo godziła w honor narodowy Rumunów.

Co się tyczy rzekomej zmiany teraźniejszego gabinetu Bratianu w Rumunii, stwierdzić należy, że zmiana ta w chwili obecnej jest nieprawdopodobieństwem. Partya liberalna, najwpływowsza i najlepiej zorganizowana, użycza nadal swego poparcia gabinetowi dzisiejszemu. Wprawdzie mała grupka secesyonistów z Tomaszem Stelianem na czele, wymówiła posłuszeństwo premierowi — i w programie swoim zamieściła postulat, dotyczący przyłączenia się Rumunii do państw entente'y; fakt ten jednak nie posiada poważniejszego znaczenia dla rozwoju dalszych wydarzeń. Partya ta założyła przed miesiącem w Bukareszcie dziennik »Nationalul«.

Z drugiej znów strony mnożą się oznaki, przychylne dla państw centralnych. Wybór na posłów do parlamentu rumuńskiego Siedmiogrodzian: księdza Lukaciu i poety Oktawiana Goga, zażartych wrogów Austro-Węgier, nie udał się. Rząd Bratianu wcześnie wpłynął na cofnięcie tych kandydatur, sprzecznych z konstytucyą rumuńską. Obaj bowiem ci kandydaci nie posiadają jeszcze prawa obywatelstwa rumuńskiego. Partya konserwatywna, z Marghilomanem na czele, dotychczas neutralna, dzisiaj bez zastrzeżeń popiera państwa centralne. Partya liberalna mołdawska (Jassy) idzie po tej samej linii politycznej. Dowodem jest mowa rektora Konstantego Sterego, w której w ostry sposób zaatakował Rosyę, wymieniając między innemi los Polski i Ukrainy, jako groźne memento, dla Rumunii.

Podróż b. premiera Piotra Carpa do Wiednia uważaną jest w Bukareszcie, mimo zaprzeczeń prasy, jako misya oficyalna w porozumieniu z królem Ferdynandem, a może także i z rządem. Jak wynika z wywiadów Carpa, zamieszczonych w budapeszteńskim »Az Est« i w »Neue Freie Presse«, jednym z głównych punktów pertraktacyj Carpa w Wiedniu była kwestya narodowych praw Rumunów siedmiogrodzkich. Poseł niemiecki Busche, akredytowany przy dworze rumuńskim, o którego definitywnem ustąpieniu rozwodziły się szeroko pisma angielskie, powrócił z urlopu do Bukaresztu — i kategorycznie zdementował pogłoskę.

Rocznica urodzin cesarza Wilhelma obchodzoną była w Bukareszcie z dość niezwykłym splendorem. W nabożeństwie wziął udział zastępca króla Ferdynanda, premier Bratianu, prawie wszyscy członkowie gabinetu, reprezentanci ministerstwa wojny i sztabu generalnego. Fakt ten stanowi przedmiot żywych komentarzy.

Wielkie rozgoryczenie wśród agraryuszów wszystkich odcieni politycznych budzi polityka ministra skarbu Costinescu, który korzystając ze swych nadzwyczajnych, na czas wojny przyznanych prerogatyw, sprzedał Anglii 80.000 wagonów zboża. W ten sposób pragnęła Anglia powstrzymać transporty zboża do Austryi i Niemiec. Rumunów wyprowadziła Anglia w pole. Zboże miało być sprzedane za sumę pieniędzy wpłaconą złotem. Tymczasem Anglicy zdeponowali cenę kupna w banku angielskim w Londynie, tak, że wprowadzenie tego złota do kraju zależy dzisiaj od politycznego stanowiska Rumunii wobec czwórporozumienia. W taki to sposób dąży Anglia do uzależnienia finansowego Rumunii. Kombinacya cała prawdopodobnie zakończy się fiaskiem Anglii. Już nie tylko pisma konserwatywne, ale nawet sprzyjający czwórporozumieniu »Agrarul«, wzywają energicznie rząd Bratiana do zerwania finansowych spekulacyj z Anglią. Zboże, zakupione dla Anglii, oczywiście nie może być przewiezione do miejsca przeznaczenia, dopóki nie padną Dardanele i wojska francusko-angielskie nie pokonają Bułgaryi. Jest to więc fortel niewinny tem więcej, że Rumunia posiada tak wielkie dwuroczne zapasy zboża, że 80.000 wagonów ani trochę nie wpłynie na szybkość dostawy zboża, zamówionego w Rumunii przez państwa centralne.

Z prac innych kategoryj, oryginalną metodą rysunkową, przypominającą pod pewnemi względami ołówek Wyspiańskiego, zwracają uwagę na siebie portrety i studya Jana Rembowskiego, ilustrujące przeważnie typy górali zakopiańskie, traktowane z pewną brutalnością, zamknięte w konturach surowej linii. Debiutujący na krakowskiej wystawie Jwo Gall, w oryginalnem ujęciu odtwarza charakterystyczną sylwetę znanej polskim uchoźcom w Wiedniu postaci radcy dworu Twardowskiego.

Dział miniatur na kości słoniowej, reprezentuje cyklem misternie traktowanych w kolorach portrecików p. Mieczysław Jakimowicz, znany twórca oryginalnych kompozycyj nastrojowych.

Wojenną niejako pieczątką wystawy są zawieszone w niszy, naprzeciw wejścia, dwa portrety arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, ze zbiorów Jerzego hr. Mycielskiego. Twórcą jednego z nich olejnego jest J. Hanaszek. Obraz jest w części niewykończony, gdyż realizowany był tuż przed tragedyą sarajewską. Poza uderzającem podobieństwem rysów, portret powyższy, przedstawiający ś. p. arcyksięcia w stroju generalskim, ma pierwszorzędne zalety rysunkowe i kolorystyczne. — Drugi portret węglowy, którego autorem jest Z. Ajdukiewicz, przedstawia arcyksięcia w stroju myśliwskim. Zwoje krepy i wieniec laurowy, zwisające nad obu obrazami zaznaczają związek tych portretów z charakterem i celem obecnej »wojennej wystawy«. W.

W sprawie porozumienia polsko-niemieckiego.

Sprawa polska nie schodzi z łam dzienników i pism niemieckich. Co kilka dni pojawiają się w pismach berlińskich artykuły wybitnych polityków i publicystów niemieckich, dowodzące **konieczności poddania rewizyi dotychczasowego stosunku** Niemców do Polaków i doprowadzenia do porozumienia między obu narodami. Po publicystach tak wybitnych, jak Schmoler, Nauman i inni, zabrał głos na łamach berlińskiego »Tagu« wybitny polityk centrowy dr Juliusz Bachem, zamieszczając obszerny artykuł w sprawie porozumienia polsko-niemieckiego. W artykule tym między innemi czytamy:

Polacy w Prusiech muszą bardziej, aniżeli przed wojną, okazać się lojalnymi obywatelami, oraz lojalność tę zadokumentować. Obowiązani są do tego zawsze, atoli teraz w mierze szczególnej. Niemcom i ich straży przedniej Prusom, Polacy zawdzięczają, że otwierają się przed nimi pełne nadziei widoki na przyszłość, a oprócz tego mogli się dużo nauczyć w czasie wojny, porównując stosunki swoich rodaków w Królestwie Polskiem z tem, co Prusy dla nich uczyniły, zwłaszcza na polu gospodarczem. Muszą oni powiedzieć sobie, że Polacy w Prusiech nie mogą z powodu stanu rzeczy żyć pełnem życiem narodowem już dlatego, że nie tworzą obszarów zamkniętych, lecz rozdzielają się na kilka prowincyj, zmieszani częściowo z silną liczebnie ludnością niemiecką.

Z drugiej strony musi być przyznana także Polakom w Prusiech możność pielęgnowania ich właściwości narodowych w granicach, określonych stosunkami. Państwo pruskie **nie ma prawa zmuszania Polaków do wyzbycia się ich narodowości**, co byłoby zresztą rzeczą niemożliwą. Bachem powołuje się tu na twierdzenie Doellingera, który w dziele swojem »Kościół i Kościoły« mówi: »Każda narodowość ma prawo przyrodzone istnieć w granicach łatwo rozpoznalnych bez ograniczeń innych równouprawnionych, oraz prawa do swobodnego rozwoju. — Ucisk narodowości wogóle, lub też w jej poszczególnych, przyrodzonych i słusznych objawach życia, **jest zbrodnią popełnioną na porządku, zaprowadzonym przez Boga** i mści się wcześniej, czy później«.

Nie mam zamiaru — oświadcza poseł Bachem — myśli tych rozwijać dalej w kierunku polskim, lub niemieckim. Tutaj trzeba napiętnować obie strony. Wypadki historyczne, rozgrywające się przed naszemi oczyma, zrozumienie tych rzeczy pogłębią bardziej, aniżeli teoretyczne rozprawy. Zrozumienie ich przyczyni się, chociaż nie odrazu, do rozwiązania trudności, pochodzących z dawnych błędów. Niedogodności istnieć będą zawsze, atoli trzeba przejść nad niemi do porządku dziennego obustronnie z odpowiednią wyrozumiałością. I można to uczynić, jak tego przykładem pouczającym pod względem narodowościowym jest różnorodność monarchii austro-węgierskiej.

Jak wiadomo, poseł Bachem już przed wojną zabierał kilkakrotnie głos w sprawie polskiej.

„Diło" o porozumieniu Koła pol. z N. K. N.

Naczelny organ ukraińców »Diło« w Nr 33 z dn. 9 b. m. w artykule wstępnym zajmuje się sprawą dokonanego porozumienia między Kołem polskiem a Naczelnym Komitetem Narodowym. »Diło« daje kilka komentarzy i »wyjaśnień« tego faktu, z których wynika, że w kołach ukraińskich to skonsolidowanie polskiej myśli politycznej w Galicyi nie budzi zbyt wielkiego zadowolenia. »Diło« najpierw w sposób przewrotny omawia powody porozumienia w łonie N. K. N. pomiędzy »zachodnim« a podolsko-konserwatywnym jego odłamem, a następnie kładzie wielki nacisk na znaczenie wstąpienia do Koła socyalistów polskich. — To wstąpienie wydaje się »Diłu« największem niebezpieczeństwem dla... Ukraińców.

„To zsolidaryzowanie się polskiej socyalnej demokracyi z wszystkiemi innemi partyami — pisze „Diło" — ma szczególne znaczenie ze względu na polskie stanowisko wobec tych narodów, do których Polska ma różne pretensye na podstawie swego tzw. historycznego prawa. Oznacza ono, że polska socyalna demokracya, wstąpiwszy do Koła polskiego, jawnie zaznacza, iż w tej sprawie w całości przechodzi na stanowisko, na jakiem dotąd stały stronnictwa Koła. Stwierdza to polska socyalna demokracya także w swojej prasie, publikacyach i t. d. „Wiadomości Polskie", organ polskich Legionów, który wychodzi przy udziale socyalistycznych publicystów, nazywa pomniejszycielami polskości tych...

„Jeden z głównych publicystów polskiej socyalnej partyi z Królestwa p. L. Wasilewski, pisze w tym duchu także niemieckie publikacye. — A p. Moraczewski, parlamentarny socyalno-demokratyczny poseł z miasta Stryja w swojej broszurze „Zarys sprawy polskiej w obecnej wojnie" przeszedł nawet Wszechpolaków, wcielając Chełmszczyznę i wschodnią Galicyę w zwarty obszar etnograficzny Polski"...

W tem miejscu dwa większe ustępy zostały skonfiskowane, poczem »Diło« kończy takim akordem:

„Zwracając na to uwagę, kończymy przypomnieniem ukraińskiego „caeterum censeo": ukraiński naród ufa, że po wojnie będzie uwolniony od resztek polskiego panowania, które ciążyły na nim, jako spuścizna przynależności jego do polskiego państwa i żyć będzie wolnem narodowem życiem pod bezpośrednią opieką austryackiej państwowej idei".

Sekcya informacyjna gospody Legionistów N. K. N. (Wiedeń IV., Weyringergasse 14), prosi wszystkich Legionistów, przebywających w polu, jak na kuracyi, o podawanie jej swych nazwisk i adresów w celach informacyjnych.

Ministrowie w Krakowie.

Kraków, 12 lutego.

Przez cały dzień wczorajszy bawili w naszem mieście: minister spraw wewn. ks. Hohenlohe i minister dla Galicyi dr Morawski, oraz namiestnik Galicyi, gen. piechoty v. Colard. Przed poł. niebawem po przyjeździe do Krakowa udali się ministrowie do Bielan samochodami, gdzie ich przywitał naczelnik gminy w towarzystwie kilku radnych. Na powitanie ministrów wyszła także miejscowa dziatwa szkolna i odśpiewała hymn państwowy, oraz Krakowiaka. Po krótkim pobycie w Bielanach, udali się ministrowie na Wawel, następnie do Muzeum Narodowego, poczem spożyli śniadanie w Grand hotelu. W przejażdżce do Bielan oraz na Wawel i do Muzeum Narodowego towarzyszyli ministrom: namiestnik Colard, delegat dr Fedorowicz, marszałek powiatu krakowskiego dr Stefan Skrzyński, pułkownik Grimm, major Czech, rotmistrz Stefan Barański, oraz starszy inżynier namiestnictwa Piotr Jackowski. Na Wawelu i w Muzeum Narodowem byli także obecni: prezydent dr Leo, oraz wiceprezydenci dr Zoll, dr Nowak i Maryewski.

Po południu składali ministrowie oraz namiestnik wizyty różnym osobistościom krakowskim. Między innemi złożyli wizyty ks. biskupowi Sapieże, prezydentowi drowi Leo, marszałkowi polnemu porucznikowi Brandnerowi, St. hr. Tarnowskiemu, delegatowi drowi Fedorowiczowi, Andrzejowi ks. Lubomirskiemu. — O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad, wydany na cześć przybyłych gości u Antoniego hr. Wodzickiego.

Wieczór odbyło się przyjęcie w apartamentach delegatury namiestnictwa przy ulicy Basztowej. Wiceprezydent A. Fedorowicz z właściwą sobie uprzejmością witał napływającą do salonów falę gości, którzy składali mu, względnie ponawiali przy tej sposobności życzenia z powodu zaszczytnej, a uczynnością jego i sumiennością w spełnianiu trudnych obowiązków w ciężkich wojennych czasach, rzeczywiście zasłużonej dekoracyi.

Oprócz obu ministrów, ks. Hohenlohego, Morawskiego i namiestnika gen. Colarda, na cześć których odbyło się przyjęcie, przybyło duchowieństwo krakowskie z ks. biskupem Sapiehą, arcybiskupem Symonem i biskupem Nowakiem na czele, wyższy świat wojskowy twierdzy krakowskiej, z przedstawicielami jej komendy i komendy wojskowej, całe prezydyum miasta, prezydyum Akademii Umiejętności z prezesem hr. St. Tarnowskim i wicepr. Zollem, liczne grono profesorów uniwersytetu, przedstawicielstwo powiatu krakowskiego i wielickiego, wszyscy naczelnicy władz rządowych i wielu instytucyj publicznych.

Obaj ministrowie i namiestnik rozmawiali bardzo uprzejmie z przedstawionemi sobie osobistościami. Minister ks. Hohenlohe w dłuższej rozmowie z przedstawicielami prasy krakowskiej, redaktorem Konopińskim i Rudolfem Starzewskim, wypytywał o stosunki prasy miejscowej i zapewniał o swojem odczuciu dla naglących potrzeb kraju, którego płonące wsie i miasta, którego zniszczenie oglądał już, jako oficer, uczestnicząc w wielkim pochodzie zwycięskim na Przemyśl i Lwów, w których zdobyciu uczestniczył. Wyrażał się też minister z uznaniem za przychylne i życzliwe przyjęcie, jakie spotyka go u wstępu do kraju, którego niedola żywo go zajmuje i której będzie się starał nieść ulgę.

Bardzo liczne towarzystwo, podejmowane przez gospodarza domu wykwintną zastawą, podzieliwszy się na grupy, zabawiało się czas dłuższy swobodną rozmową i wymianą zdań w kwestyach i sprawach, których tyle wytwarza niezwykła dziejowa chwila.

Z Krakowa wyjechali ministrowie o godzinie 11 w nocy do Bogumiłowic, stmtąd zaś udadzą się samochodami do powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego, aby zobaczyć spustoszenia wojenne i pozostałe ślady bitew. Z Tarnowa udadzą się ministrowie koleją do Tarnobrzega.

KRONIKA.

Kraków, 12 lutego.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się na uniwersytecie Jagiellońskim w sali »Kopernika« wykład dra Władysława Gumplowicza na temat: »Geograficzne podłoże dziejów narodu polskiego«. — W tej samej sali o godzinie 7 wieczorem wygłosi profesor dr M. Straszewski wykład pod tytułem: »Zagadnienie przyszłego wychowania narodowego«. Wstęp na pojedynczy wykład 50 hal., dla żołnierzy i słuchaczy szkół wyższych 20 hal.

Z powszechnych wykładów uniwersyteckich. Wykłady profesora dra J. Morozewicza pod tytułem: »Skarby naturalne ziemi polskiej«, część I. i II., bogato ilustrowane obrazami świetlnymi, odbędą się wyjątkowo w sali Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia L. 11, II. piętro, w dniach 16 i 23 lutego o godzinie 7 wieczorem.

Wieczór trzech pokoleń. Publiczność krakowska będzie miała sposobność dnia 13 b. m. (niedziela) oglądać na wieczorze, urządzonym w sali Saskiej, trzy generacye artystycznej rodziny Zimaier-Rapackich. W niezwykłym tym wieczorze bowiem wystąpią: znana powszechnie i lubiana p. Adolfina Zimaier (matka), p. Helena Zimaier-Rapacka (córka) i Halusia Rapacka (wnuczka), która już zdołała pozyskać sobie wielką sympatyę publiczności krakowskiej, jakkolwiek stoi ona dopiero u progu swej karyery artystycznej. Spodziewać się należy, że niebywały na scenach polskich zespół ten — artystek tej miary — w którym matka z córką i wnuczką udział biorą, wykonując śpiewy, deklamacye i tańce, zgromadzi tłumy widzów do Saskiej sali. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety w cenie 4 K 40 h, 3 K 30 h, 2 K 20 h, 1 K 10 h. Galerya 1 K 10 h, oraz parter 66 h wraz z dodatkiem nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, linia A—B. W dzień przedstawienia przy kasie od godz. 6 wieczorem.

Artystyczny poranek w »Uciesze« na dochód ubogich pracownic Towarzystwa Maryańskiego odbędzie się w niedzielę o godzinie 11 przed południem. Umiejętnie i bardzo zajmująco ułożony program, którego przygotowaniem zajmuje się p. Anna Freege-Kałużyńska, zapowiada współudział wybitnych sił artystycznych i obudzi zapewne zainteresowanie. Pani Freege-Kałużyńska, dawno nie oklaskiwana na estradzie, przypomni się publiczności swą wytworną deklamacyą.

Śmiertelne przejechanie. Wczoraj po godzinie pierwszej w południe przejechał samochód »P. 920« u wylotu ulicy Sławkowskiej, obok apteki Gralewskiego, na śmierć 81-letnią wdowę po inżynierze Konstancyę Dziedzikową, zamieszkałą przy ulicy Krupniczej pod L. 28. Szła ona ulicą Sławkowską w stronę Rynku lewym chodnikiem, a chcąc przejść na drugą stronę ulicy, dostała się niespodzianie pod koła nadjeżdżającego samochodu, który nieszczęśliwą staruszkę na bruk obalił. Przednie koła samochodu przejechały przez klatkę piersiową, a z ust ofiary zaczęła się dobywać krew. Staruszka, wydobyta z pod kół samochodu, w kilka minut skonała; wkrótce przybył lekarz pogotowia, który stwierdził śmierć skutkiem wstrząsu mózgu i załamania czaszki.

Świadkowie wypadku jednozgodnie zeznają, że przyczyną tragicznego zgonu nieszczęśliwej staruszki była podobno jej własna nieostrożność. Szofer bowiem, prowadzący samochód, jechał z przepisaną szybkością i dawał znaki ostrzegawcze. Zmarła, przechodząc z jednego chodnika ulicy na drugi, patrzyła się w przeciwną stronę, skąd nadjeżdżał tramwaj, i zbliżającego się samochodu wcale nie zauważyła.

Lekarz miejski, dr Tadeusz Kon, zarządził przewiezienie zwłok, które chwilowo przechodnie złożyli w bramie kamienicy pod L. 1 przy ulicy Sławkowskiej, do zakładu medycyny sądowej.

Na miejscu wypadku przy ulicy Sławkowskiej przez długi czas wczoraj gromadziły się tłumy publiczności.

Ofiara bandyckiego napadu w Pylicy. Wczoraj w południe przewiózł lekarz krakowskiego pogotowia z tutejszego dworca osobowego do szpitala św. Łazarza 22-letniego kupca Saula Silbersteina, ofiarę bandyckiego napadu w Pylicy w Królestwie Polskiem. Silbersteina przywieziono do Krakowa w stanie prawie zupełnie nieprzytomnym. Bandyci zadali mu trzy duże cięte rany w głowę. Umieszczono go na oddziale chirurgicznym.

Skutki wyskakiwania z tramwaju. Wczoraj przed południem pewien student gimnazyalny (nazwiska na razie nie zdołano ustalić) wyskoczył na placu Wolnica na Kazimierzu z jadącego wozu tramwajowego tak nieszczęśliwie, iż upadł na bruk, ciężko się pokaleczył, a co gorsza, prawdopodobnie doznał załamania czaszki. Nieprzytomnego chłopca odwiózł lekarz pogotowia do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Z niewoli rosyjskiej. W popołudniowem wydaniu naszego dziennika z dnia 5 b. m. (Nr 63) umieściliśmy notatkę o przesłanej do naszej redakcyi depeszy z Hodżentu w Turkiestanie. — Depesza miała przekręcony adres, na co zwróciliśmy uwagę w notatce i brzmiała: „Inżynier Skopsner, Kremsen, Austrya. Gratulujemy. Telegrafujcie. Hodżent. — Jeńcy wojenni: Swoboda, Stern".

Obecnie od p. dra Stanisława Skąpskiego, adwokata krajowego w Dubiecku, otrzymujemy następujące informacye co do tej depeszy:

Podpisy „Swoboda i Stern" mogą mieć dla ich rodzin znaczenie. Przedewszystkiem zaznaczam, że adres inżynier Skopsner odczytano słusznie jako Skąpski, lecz adresatem jest nie p. inż. Zygmunt Skąpski, lecz brat mój geom. cyw. (także inżynierem zwany) Bolesław Skąpski (Kraków, ul. Kremerowska 10). Obaj podpisani są mi osobiście znani, a mianowicie p. N. Swoboda, podpor. w Przemyślu, gdzie przed wojną zajmował jakąś posadę w Kasie Oszczędności, zaś p. Stern, jest to dr Joachim Stern, adwokat z Przemyśla, również jako porucznik wzięty do niewoli.

P. inżynier Zygmunt Skąpski, który dostał ten telegram, jakkolwiek jest bratem stryjecznym adresata, nie zna wcale tych osób, a i ja jako rodzony brat znałem tylko dra Sterna, zaś p. Swobodę poznałem w czasie bytności u brata w czasie pomiędzy pierwszem a drugiem oblężeniem Przemyśla.

Z kraju.

Zmiana granic północnego obszaru wojennego. »Gazeta Lwowska« donosi: Naczelna komenda armii ustanowiła wewnątrz północnego obszaru wojennego granice między dalszym a ściślejszym obszarem wojennym w Galicyi, zmieniając obwieszczenie z dnia 14 grudnia 1915 roku w ten sposób, że powiaty polityczne Żółkiew i Rawa Ruska, oraz część powiatu politycznego Sokal, położonego na zachód od rzeki Bugu i obszar gminy miasta Sokala, wyłączone zostają ze ściślejszego obszaru wojennego i włączone do dalszego obszaru wojennego.

Północny dalszy obszar wojenny obejmuje:

W Margrabstwie Moraw powiaty polityczne: Hranice, Nowy Iczyn, Walaszskie Międzyrzecze, Mistek i Morawską Ostrawę;

Księstwo Górnego i Dolnego Śląska, z wyjątkiem powiatów politycznych: Bruntal (Freudenthal), Frywałd i Karniów (Jägerndorf).

Zachodnią część Królestwa Galicyi do włącznie powiatów politycznych:: Skole, Drohobycz, Lwów, Żółkiew i Rawa Ruska, dalej części powiatu politycznego Sokal, położone na zachód od rzeki Bugu i obszar gminy miasta Sokala.

Północny ściślejszy obszar wojenny obejmuje:

Księstwo Bukowiny i wschodnią część Królestwa Galicyi do włącznie powiatów politycznych: Dolina, Stryj, Żydaczów, Bóbrka, Przemyślany, Kamionka Strumiłowa, dalej części powiatu politycznego Sokal, położone na wschód od rzeki Bugu, z wyjątkiem obszaru gminy miasta Sokala.

Odsłonięcie tarczy Legionów w Myślenicach. W Myślenicach odsłonięto tarczę Legionów dnia 30 stycznia b. r. Po nabożeństwie w kościele parafialnym i patryotycznem kazaniu, ruszył orszak bardzo liczny na rynek, gdzie wzniesiono kiosk z tarczą. Po poświęceniu tarczy i po przemówieniu delegata N. K. N., dra Ludwika Germana, ks. proboszcza Kościołka i burmistrza dra Klakurki, wbijano gwoździe honorowe w bardzo znacznej liczbie i zwykłe. Po południu odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Narodowego, na którem delegat N. K. N. i poseł Średniawski dawali wyjaśnienia o sytuacyi.

Zakopane. (Pogoda. — Ożywienie. — Aprowizacya. — Teatr Zjednoczonych artystów.) Od kilku dni mamy piękną, słoneczną pogodę. Publiczność kryjąca się troskliwie po domach, opuściła owe kryjówki i wyłoniła się na spacery. — Zaroiły się chodniki od spragnionych szerszego oddechu, wielu ludzi wybrało się nawet na dalsze spacery. Ruch wśród gości wykazał, że uzdrowisko nasze nie jest w tym roku tak wyludnione jak przypuszczano. Przyczynia się do tego dobra aprowizacya i ceny produktów względnie nie droższe od krakowskich, a nawet w licznych pozycyach niższe.

W zakładzie dra Chramca, jak zawsze, ruch znaczny. Obecnie połowa zakładu zajętą jest na wojskowy szpital dla rekonwalescentów. Nie wystrasza to jednak stałych gości zakładu, którym przejściowe współżycie z wojskowymi nie wydaje się krępującem.

Teatr Zjednoczonych artystów pod kier. Dantego Baranowskiego cieszy się powodzeniem, dzięki starannie dobieranemu repertoarowi. W dniach najbliższych wystawia ten teatr „Pana Jowialskiego" Fredry — ósmą już z rzędu sztukę z repertoaru ojca komedyi polskiej.

Z Wiśnicza. W dniach 6 i 7 lutego b. r. uczciła tutejsza szkoła ludowa pod energicznem obecnie kierownictwem p. A. Wiśnickiej oraz z tutejszem Kołem T. S. L. rocznicę styczniową obchodem. Dnia 6 lutego odprawił miejscowy proboszcz ks. prałat Andrzej Sękowski nabożeństwo żałobne za poległych w roku 1863 z odnośnem przemówieniem, poczem odbył się w szkole poranek dla dziatwy szkolnej z odczytem p. A. Wiśnickiej, deklamacyami i śpiewami dzieci. Po poranku odbyło się z ramienia tutejszego Koła T. S. L. rozdanie odzieży i obuwia ubogiej dziatwie szkolnej.

W dniu 7 lutego po nieszporach odbył się pochód do pamiątkowego krzyża z roku 1863, gdzie ks. Sękowski w dłuższem przemówieniu w gorących słowach przedstawił walkę w roku 1863 oraz obecną, odśpiewano przytem liczne pieśni narodowe. Urządzona w obu dniach składka przyniosła blisko 150 koron, które przesłano na cele narodowe, Krajow. Tow. Czerwonego-Krzyża oraz weteranów z roku 1863.

W krajowych szkołach rolniczych w Miłocinie, p. Rzeszów, i Bereźnicy, p. Stryj, otwarty będzie I. rok nauki z dniem 15 marca b. r. — Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 10 marca b. r. na ręce dyrekcyi szkoły, która zgłaszającym się udzieli bezpośrednio wszelkich wyjaśnień.

Brak pracy dla uchodźców. Uchodźcy, którzy powrócili już i wciąż jeszcze licznie wracają do Lwowa, znajdują się w niezbyt korzystnem położeniu, wielu w fatalnem. Przyjechali bez żadnych zasobów, a nie mają zarobków, a o pracę dla nich trudno. Sekcya komitetu opieki nad uchodźcami, która się tem zajmuje, na swojem ostatniem posiedzeniu w dniu 8 b. m. stwierdziła, że mimo najusilniejszych starań, podejmowanych ustawicznie przez członków sekcyi, dostarczenie pracy uchodźcom jest niemożliwością, a nędza wśród nich jest przerażająca.

Rozprawa przeciw mordercom rodziny Seklerów. Dnia 9 b. m. rozpoczęła się we Lwowie przed trybunałem wzmocnionym rozprawa o głośne w czasie inwazyi wymordowanie całej rodziny, dokonane przez opryszków lwowskich do spółki z kozakami. Przed sądem stanęli: 19-letni Józef Wzorek, murarz i Jan Anczakowski, oskarżeni o zamordowanie w celach rabunkowych całej rodziny Seklerów, składającej się z trzech osób: Jakóba, Racheli i Ryfki Sekler, zamieszkałej przy ul. Filichowskiej l. 10. Zbrodnię popełniono w nocy z 18 na 1 czerwca 1915 roku.

Owej nocy, między 1, a 2 godziną nad ranem usłyszała Zofia Celt, mieszkająca w tym domu, trzask wyłamywanego parkanu i spostrzegła wchodzących na podwórze trzech cywilnych i dwóch kozaków, którzy udali się do mieszkania Seklerów, skąd po chwili rozległy się wołania o ratunek. Rabusie więc chwilowo uciekli, został tylko Wzorek. Po chwili jednak wrócili kozacy i wołając o pieniądze zabili rodzinę Seklerów. Następnie jeden z kozaków rzucił się z szablą na Wzorka krzycząc, że ich zwiódł, gdyż u Seklerów nie znaleźli pieniędzy. Raniony Wzorek padł na ziemię i po chwili na zapytanie jednej z lokatorek odpowiedział, iż wraz z nim był tam Anczakowski i jeszcze jakiś trzeci. Oskarżeni o namówienie kozaków do zbrodni i współudział w zbrodni na rozprawie nie przyznali się do winy. Rozprawa, do której powołano około 30 świadków i dwóch lekarzy, trwała dwa dni.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora p. Kowalskiego, oraz obrońców, trybunał po półgodzinnej naradzie ogłosił wyrok uznający Józefa Wzorka winnym zbrodni współudziału w rabunkowem morderstwie i lekkiego uszkodzenia ciała, dokonanego na współwięźniu Teluku i skazał Wzorka na 6 lat więzienia. Trybunał przyjął jako okoliczności łagodzące podniecenie alkoholem i demoralizujący wpływ żołnierzy rosyjskich, którzy zamiast prowadzić walkę, dopuszczali się rabunków i morderstwa. I to też wpłynęło na złagodzenie kary, że W. jest zupełnym kaleką, jak zeznali lekarze znawcy. Mianowicie ma zupełnie ubezwładnioną prawą rękę i kilka palców u lewej ręki. — Wzorkowi groziła kara od 10 lat ciężkiego więzienia. Do kary wliczono mu więzienie śledcze.

Co do Anczakowskiego zapadł wyrok uwalniający go od winy i kary. Trybunał przyjął, że wynik rozprawy wykazał zupełne „alibi". Anczakowskiego wypuszczono wczoraj po godz. 9 wieczorem na wolność.

Wzorek nie chciał przyjąć wyroku, zastrzegł sobie ostatecznie trzy dni do namysłu. Prokurator zgłosił odwołanie co do nizkiego wymiaru kary.

Z Królestwa Polskiego.

Rekwizycya metali na terenie okupacyi niemieckiej w Królestwie. Pisma warszawskie ogłaszają rozporządzenie generał-gubernatorstwa w sprawie rekwizycyi przedmiotów domowego użytku z aluminium, niklu, cyny i mosiądzu. Dostawa tych przedmiotów musi być ukończona do 1 kwietnia b. r. Rekwizycyą objęte są także wanny miedziane w domach i naczynia w restauracyach. Władze płacą za 1 kg. czystej miedzi 2 mk., mosiądzu 1 mk. 30 fen., aluminium 2 mk. 50 fen., czysty nikiel 5 mk.

Bank ziemiański w Warszawie. »Kuryer Polski« donosi: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem, jak wiadomo, zakłada w Warszawie bank pod firmą »Bank Ziemiański« z prawem otwierania oddziałów przy wszystkich dyrekcyach szczegółowych.

Kapitał zakładowy określono na trzy miliony rubli, które będą bankowi pożyczone przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Zadanie banku ma polegać przedewszystkiem na dostarczaniu rolnikom Królestwa Polskiego kredytu na podźwignięcie gospodarstw, zniszczonych przez wojnę. Poza tem bank będzie miał prawo kupować i sprzedawać na rachunek osób trzecich papiery procentowe, przyjmować wkłady pieniężne, inkasować należytości i otwierać rachunki przekazowe, pośredniczyć w załatwianiu spraw rolniczych wszelkiego rodzaju, przyjmować depozyty, dyskontować weksle, konwertować pożyczki hipoteczne i wreszcie wydawać kaucye i przyjmować poręczenia za osoby trzecie.

Bank Ziemiański będzie miał prawo wypuszczać obligacye na okaziciela z obowiązkiem wykupu w ciągu lat 10 od dnia emisyi, na sumę do trzech czwartych hipotecznych ewikcyj, zabezpieczonych po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Zarząd banku składa się z czterech osób, z których przynajmniej dwie muszą być wybrane z pomiędzy radców Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Rada banku składa się z sześciu członków i czterech zastępców.

Ustawa banku, w streszczeniu powyżej podana, wymaga jeszcze zatwierdzenia władz.

Niemiecki kongres lekarski w Warszawie. „Deutsche Warsch. Ztg." donosi, że tegoroczny kongres

medycyny wewnętrznej, urządzony przez lekarzy-klinicystyków stale w Wiesbadenie, odbędzie się w roku bieżącym w Warszawie w dniach 1 i 2 maja. Tematem obrad będą takie choroby, które podczas wojny dosięgły specyalnego znaczenia, a więc tyfus wysypkowy, dysenterya, cholera. choroby serca i nerek. — Udział w kongresie wezmą lekarze cywilni i wojskowi niemieccy i państw związkowych. Udział lekarzy z krajów neutralnych lub będących na stopie wojennej z Niemcami, wykluczony.

Psie mięso w Warszawie. Obok wołowego, cielęcego, baraniego, wieprzowego, króliczego i końskiego mięsa w Warszawie zaregestrowano urządzenie jako nowy gatunek dopuszczony do konsumcyi mięso psie. Do ostatnich czasów używane ono było potajemnie przez trzeciorzędne garkuchnie i zakłady masarskie, obecnie, jak czytamy w „Kuryerze Warszawskim". rzeźnia miejska otrzymała polecenie przyjmowania do bicia psów. Za zabicie psa, przeznaczonego na spożycie, wyznaczono taksę 10 kop. bez względu na wielkość psa.

Ze świata.

Dom polski w Moskwie. „Dziennik Petersburski" donosi z Moskwy: W Moskwie ma powstać gmach, któryby wyłącznie służył jako miejsce zebrań dla wszystkich miejscowych organizacyj polskich. Potrzebę takiego gmachu odczuwa kolonia polska od dłuższego czasu, zwłaszcza zaś od chwili, kiedy budząca się coraz silniej świadomość i łączność narodowa domagają się środowiska. gdzieby zadania społeczne i towarzyskie znalazły wspólne ognisko. Do tej pory niektóre organizacye polskie mogły korzystać z budynku biblioteki polskiej, wystawionej z ofiary generała Szaniawskiego. Gmach ten jednakże okazł się zbyt szczupły. Wobec tego z inicyatywy sekcyi techników przy Stow. „Dom Polski" postanowiono utworzyć komitet organizacyjny, w skład którego mają wejść przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń w Moskwie i polecić mu zająć się sprawą budowy projektowanego gmachu. Komitet podzielił swe prace na 4 podkomisye. Po opracowaniu zebranego przez nie materyału przedstawiony będzie projekt gmachu na zebraniu komitetu w końcu lutego r. b.

Komu przypadnie nagroda pokojowa Nobla. Prezydent węgierskiej akademii umiejętności Berzeviczy, do którego komitet rozdzielający nagrody Nobla zwrócił się z dotyczącem zapytaniem, oświadczył się za przyznaniem pokojowej nagrody Nobla papieżowi Benedyktowi XV z następującem umotywowaniem: Jako kandydata do tej nagrody zalecam papieża, który w czasie obecnej wojny położył największe zasługi w interesie pokoju. przez swoje wzniosłe encykliki i przemówienia, domagające się przywrócenia pokoju. Prowadzona przez niego działalność i agitacya na rzecz pokoju nie pozostała też bez rezultatu, gdyż z jego inicyatywy państwa, prowadzące wojnę, zawarły kilka umów, ważnych ze względów ludzkości, z których najważniejszą jest umowa w sprawie wymiany jeńców inwalidów. — Umowa ta umożliwiła tysiącom nieszczęśliwych powrót do ojczyzny.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Ciocia z Honfleur", komedya w 3 aktach Gavaulta.

Niedziela po południu: „Wiek miłości"; wieczorem: „Ciocia z Honfleur".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Piątek 11 bm. wieczór: »Baron Cygański«.

Sobota 12 bm. wieczór: »Baron Cygański«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6.

Środa, dnia 16 lutego (w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia L. 11, II. piętro) o godzinie 7 wieczór: Profesor dr J. Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«, część I. kruszce (z obrazami świetlnymi i demonstracyami).

Piątek, dnia 18 lutego (w sali Zakładu zoologicznego, ulica św. Anny 6) o godz. 7 wieczór: Profesor dr M. Rostworowski: »Jak może powstać państwo w obecnych czasach?«

Niedziela, dnia 20 lutego (w sali Zakładu zoologicznego, ulica św. Anny L. 6) o godzinie 7 wieczór: »Wojna a traktat pokojowy«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
Program na prowincyę.

W niedzielę, dnia 13 lutego:

Biała. Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego K. Simm: »Człowiek w walce z pasożytami« (z obrazami świetlnymi).

Bochnia. Docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Z. Jachimecki: »Motyw walki w muzyce«.

Chrzanów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr M. Siedlecki: »Państwa zwierzęce« (z obrazami świetlnymi).

Mielec. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr K. Zimmermann: »Ks. Piotr Wawrzyniak, organizator życia gospodarczego«.

Nowy Sącz. Dr W. Kraszewski: »O chorobach zakaźnych«.

Nowy Targ. Profesor W. Ogrodziński: »Wojna w starożytności a dzisiaj«.

Rzeszów. Profesor dr F. Gawełek: »Sposób żywienia się u ludów przedhistorycznych«.

Zmarli.

Dr Zygmunt Zembaty, adwokat w Makowie, umarł dnia 23 stycznia b. r. w Davos, gdzie tymczasowo został pochowany.

Józefa Januszkowska, żona lekarza, umarła przed kilku dniami w Zakopanem.

Zenon Wieniawa Zubrzycki, sędzia powiatowy, zmarł na udar serca w Bóbrce dnia 29 stycznia b. r. w 37 roku życia. 1257

Urzędowe obwieszczenia c. i k. komend obwodowych gubernii lubelskiej.

Komenda obwodowa w Lublinie ogłasza:

Nie wolno pocisków niewystrzelonych podnosić i zabierać. Działający wbrew temu przepisowi zostaną pociągnięci do najsurowszej odpowiedzialności. Pociski niewystrzelone należy pozostawić nietknięte, miejsce znalezienia dokładnie zaznaczyć i donieść o niem komendzie obwodowej.

Wymieniono komenda obwodowa ogłasza dalej: Zapytania o miejsca pobytu rosyjskich jeńców wojennych, którzy znajdują się w Austro-Węgrzech, lub Niemczech, należy posyłać wprost do:

1. »Das Gemeinsame Zentralnachweisbureau. Auskunftstelle für Kriegsgefangene. Wien«.
2. »Das Zentralkomité der deutschen Vereine vom Roten Kreutze. Abteilung für Gefangenenfürsorge. Berlin. S. W. 11. Abgeordnetenhaus«.

Zapytania można pisać po niemiecku, lub po polsku.

Komenda obwodowa w Opatowie ogłasza:

Utworzone dla popierania ruchu handlowego i przemysłowego pomiędzy Austro-Węgrami a ziemiami Królestwa Polskiego, zajętemi przez wojska austro-węgierskie, Biura wywiadowcze (Auskunftstellen) w Krakowie i Piotrkowie dają kupcom w obwodach wszelkich wyjaśnień co do stosunków handlowych z Austro-Węgrami i wyrabiają w ministerstwie skarbu w Wiedniu pozwolenie na wywóz towarów, których z Austro-Węgier nie wolno wywozić.

Na razie będą obwody: Kielce, Miechów, Olkusz, Dąbrowa, Jędrzejów, Pińczów, Busk, Włoszczowa, Opatów, Sandomierz, Biłgoraj, Janów, Zamość, Krasnostaw, Chełm, Tomaszów i Hrubieszów — zwracać się do Biura wywiadowczego w Krakowie, zaś obwody: Piotrków, Opoczno, Końsk, Noworadoms, Lublin, Puławy, Lubartów, Radom i Wierzbnik, do Biura wywiadowczego w Piotrkowie.

Dalej ogłasza wymieniona komenda:

Ludność Wołynia musiała być ewakuowana i z poza frontu usunięta w głąb Królestwa Polskiego. Ewakuowaną ludność wspiera austro-węgierski zarząd wojskowy, udzielając jej zasiłków pieniężnych i zboża. Obecnie komenda obwodowa wzywa komitety ratunkowe i gminy, ażeby przyczyniły się datkami do zaopatrzenia w potrzeby owej ludności. Wsparcia pieniężne i zboże rozdaje komenda obwodowa za pomocą swoich organów.

Dział ekonomiczny.

* **Wywóz z Niemiec.** Rząd niemiecki zakazał wywozu następujących przedmiotów: materyałów służących do wyrabiania płaszczów dla wojska, marynarki urzędników i jeńców, derek dla ludzi i derek dla przykrywania koni, materyałów wełnianych, bielizny męskiej, kamizelek z rękawami, skarpetek, pończoch, szali, różnego rodzaju ogrzewaczy, rękawiczek, materyałów służących na podszewki, płótna żaglowego i t. d. Ponadto zakazał rząd wywozu i przewozu czystej i przetworzonej platyny.

Wojna.

Kwestya środków żywności w Polsce.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lutego.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze o kwestyi środków żywności w Polsce:

Za pozwoleniem rządu niemieckiego ponowie Witney z belgijskiego komitetu ratunkowego i Walcott z fundacyi Rockefellera dokonali szczegółowego badania sytuacyi gospodarczej ludności tubylczej w obszarze rosyjskim, obsadzonym przez Niemcy. Wskutek daleko idącego pozwolenia rządu mogli oni podróżować, zwiedzili Kobryń, Brześć Litewski, Warszawę i inne miasta, mogli swobodnie poruszać się wśród ludności, rozmawiać z nią bez towarzyszących im oficerów, tak że wyniki ich podróży można uważać za realne.

W dystryktach, przez nich zwiedzonych, **sytuacya ludności ciągle jest poważna. Handel w Polsce na ogół ustał, ponieważ Rosyanie zniszczyli przy odwrocie tysiące fabryk i zakładów. Także kwestya odżywiania jest bardzo trudna, ponieważ Rosyanie, gdzie tylko mogli, zniszczyli żniwa. Z tego powodu niemała część ludności znajduje się w takiej sytuacyi, że jest skazana na życie z dobroczynności publicznej lub musi być przez Niemców wyżywiana. Że wyżywianie to ogranicza się do rzeczy absolutnie nieodzownych, jest przy obecnej sytuacyi jasnem. Byłoby więc nadzwyczaj pożądanem, by dla Polski i Litwy zorganizowano podobną akcyę ratunkową, jaka od dłuższego czasu funkcyonuje dla Belgii i dla obsadzonych obszarów Francyi północno wschodniej.** Zdaniem przedstawicieli amerykańskich trzebaby było w tym celu miesięcznie wydać około 2 miliony dolarów.

Rząd niemiecki zapewnił delegatów, że środki żywności, jakie ewentualnie byłyby sprowadzone do obszaru obsadzonego, służyłyby wyłącznie dla ludności, cierpiącej głód. Przedstawiciele amerykańscy mieliby bez przerwy sposobność przekonywać się, że sprowadzane środki żywności używane są odpowiednio tylko dla właściwego celu.

Król bułgarski w siedzibie naczelnej komendy armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wczoraj o 2 min. 30 po południu przybył król Ferdynand bułgarski do miejscowości, gdzie znajdudje się c. i k. naczelna komenda armii. Monarcha, któremu towarzyszą prezydent ministrów dr Radosławow, generalissimus Żekow i świta, powitany został na dworcu przez naczelnego komendanta armii, marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka, szefa sztabu generalnego, generała pułkownika bar. Conrada Hötzendorffa i przedstawicieli wojsk niemieckich, przydzielonych do c. i k. naczelnej komendy armii oraz przedstawicieli władz lokalnych. Po serdecznem powitaniu i przedstawieniu świty monarcha wraz z arcyksięciem odjechał do zamku.

Na odświętnie przystrojonych ulicach zebrał się liczny tłum publiczności, i witał żywymi okrzykami monarchę sojusznika.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 12 lutego.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełnione było dalszym ciągiem dyskusyi nad sprawozdaniem prezydenta ministrów o zarządzeniach, wydanych na podstawie specyalnego upełnomocnienia na czas wojny.

Minister rolnictwa Ghillany wyczerpująco odpowiadał na wywody różnych mówców. Dzień jutrzejszy zastrzeżony jest między innemi dla obrad nad interpelacyami.

Z Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 12 lutego.

»National Tidende« donosi z Petersburga:

Z powodu energicznego oporu kół handlowych i przemysłowych, Rada ministrów odroczyła propozycyę ministra skarbu w sprawie opodatkowania zysków wojennych.

W najbliższy poniedziałek uda się do Londynu wielkie towarzystwo, złożone z przedstawicieli wielkich dzienników rosyjskich i korporacyj naukowych, aby zbadać stosunki angielskie, zwłaszcza fabrykacyę materyałów wojennych. Potem udadzą się w tym samym celu do Londynu przedstawiciele Rady państwa i Dumy państwowej.

Przywódcy stronnictw konferowali w dalszym ciągu nad programem prac Dumy. Z wielu stron podniesiono życzenie, aby przez rozpisanie nowych wyborów zaapelować do ludności. Równocześnie jednakże wszyscy zgadzają się na to, że wojnę należy prowadzić dalej.

Rosyjskie obawy.

Berlin, 12 lutego.

„Berliner Tageblatt" donosi ze Sztokholmu: „Russkij Inwalid" potwierdza wiadomość, przyniesioną już przed kilku dniami przez dzienniki szwedzkie, **że w Rosyi oczekują jeszcze przed wiosną ofenzywy niemieckiej na froncie wschodnim.** W rosyjskich kołach wojskowych mówią ponadto o oczekiwanej **ofenzywie ze strony wojsk austryacko-węgierskich w Galicyi wschodniej.**

Niemcy — zdaniem kół rosyjskich — w ciągłem oczekiwaniu ataku ze strony Rosyan, **ściągnęli wielkie posiłki,** tak dalece, że mogą obecnie **przejść ze swej strony do ataku.** Możliwość ataku niemieckiego jest **bardzo wielka,** zwłaszcza, że wojska niemieckie przez cztery miesiące wypoczywały i zostały ponadto wzmocnione przez znaczne posiłki.

Straty rosyjskie.

Wiedeń, 12 lutego.

„N. Wiener Journal" donosi z Kopenhagi:

Straty, poniesione przez Rosyan w czasie ich ostatniej, **czterotygodniowej ofenzywy,** oceniają tu na **100.000 ludzi.** Rosyjskie ministerstwo wojny nie ukrywa już tych strat, spodziewając się w ten sposób wpoić w mocarstwa neutralne przekonanie o niewyczerpanych zasobach Rosyi w materyale ludzkim, a tem samem o niemożliwości jej pokonania.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 12 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej: Biuletyn rosyjski z 9 lutego: Na lewem skrzydle odcinka ryskiego żywszy ogień. W kilku miejscach artylerya nasza rozprószyła oddziały niemieckich robotników i wywołała silną eksplozyę w liniach nieprzyjacielskich w okolicy drogi z Baldon (16 km. na południowy zachód od Uexkuell). W odcinku Dźwina—Liebenhof—Cargrad między Jakobstadtem a Dźwińskiem i koło Dźwińska żywy ogień karabinowy przy udziale ciężkiej artyleryi, zwłaszcza po obu stronach kolei z Poniewieża.

W Galicyi nieprzyjaciel strzelał wielkiemi minami na odcinek Hladki—Worobijówka (16 km. na północny zachód od Tarnopola). Na północny zachód od Zaleszczyk obsadziliśmy Uścieczko. Wojska nasze przeszły na zachodni brzeg Dniestru. Na południowy zachód od Samuszyn nad Dniestrem w dół rzeki od Zaleszczyk (24 km. na wschód) nieprzyjaciel niezręcznie wypuścił chmurę dymu. W liniach nieprzyjacielskich powstała eksplozya, wskutek której część jego rowów została zasypana. Na południowy zachód od Zaleszczyk padł kaznodzieja Aleksander Jasłoweckij ofiarą swego obowiązku w chwili, kiedy z krzyżem w ręku podnosił zmarłych i rannych koło zasieków nieprzyjacielskich.

Lichwa węglowa we Włoszech.

Genewa, 12 lutego.

Do portu Genuy zawinęło w ostatnim tygodniu tylko 6 parowców angielskich z węglami. Genueńscy handlarze węgla podwyższyli cenę węgla począwszy od niedzieli o 17 lirów na tonie. (Obecnie więc tona węgla, to jest 10 centnarów metrycznych, kosztuje w Genui 307 lirów. Przyp. red.)

Stanowisko Grecyi.

Wiedeń, 12 lutego.

„N. Wiener Journal" donosi z Kolonii:

„Koeln. Zeitung" otrzymuje z Lugano następującą depeszę:

W dziennikach włoskich przejawia się **wielkie wzburzenie, z powodu powołania przez Grecyę rezerwistów, przebywających dotąd za granicą.** „Popolo d'Italia" oświadcza, że jest to dziwna odpowiedź Grecyi na gotowość udzielenia jej pomocy finansowej przez mocarstwa koalicyi. Że powyższe przygotowania Grecyi **zwracają się przeciw koalicyi** — oświadcza cytowany dziennik — **nie ulega już żadnej wątpliwości.** Kiedyż nareszcie dyplomaci czwórporozumienia przyjdą do przekonania, iż metoda niemiecka, stosowana wobec Grecyi, okazała się skuteczną? — kończy dziennik włoski z goryczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 lutego.

»Daily News« dowiadują się z Aten 10-go:

Złożone dziś w Izbie oświadczenie ministeryalne chyba **nie polepszy stosunków między Grecyą a koalicyą. Prezydent ministrów mówił** o nacisku z zewnątrz i o wzrastającem niebezpieczeństwie dla Grecyi, które z tego nacisku powstanie. Dał poznać, kogo ma na myśli, gdy powiedział, **że protestuje przeciw naruszeniu neutralności Korfu i gwałtownemu obsadzeniu Karaburun.** Ten przymus będzie może trwał dalej, ale wyraźnie objawiająca się stanowczość narodu wytworzy w Grecyi przekonanie, że te państwa nie zmuszą jej do ustąpienia z drogi, wymaganej przez jej narodowe interesy.

Minister spraw wewnętrznych wśród wielkich oklasków bronił polityki rządu i oświadczył, że **Grecya nie zdemobilizuje swego wojska.**

Korespondent »Daily News« kończy: Ktoś, co umie tak po grecku jak ja i razem ze mną opuścił Izbę, streścił debatę w tem, że **ani jeden głos nie odezwał się za koalicyą.**

Rumunia wobec mocarstw centralnych.

Wiedeń, 12 lutego.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Sofii:

Tutejszy dziennik „Utro" donosi:

Co do zamiarów Rumunii na najbliższą przyszłość **nie ma żadnej pewności.** Ostatnie jednak wojskowe zarządzenia Rumunii zdają się wskazywać na to, że przygotowania Rumunii **bynajmniej nie zwracają się przeciwko mocarstwom centralnym.** Nie jest też pozbawionem podstawy przypuszczenie, że Rumunia **skłonną jest stanąć po stronie mocarstw centralnych,** w razie gdyby mocarstwa te odniosły dalsze decydujące sukcesy przeciw Rosyi, lub też w walce z wojskami koalicyi w Salonikach. Mimo, że między rządem rumuńskim a rosyjskim panują bliskie stosunki, jednak nie można z tego wysnuwać konkluzyj, dotyczących różnych możliwości na dalszą przyszłość.

Finanse Francyi na wyczerpaniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 12 lutego.

Z Paryża donoszą:

Na wczorajszej Radzie ministeryalnej pojawił się znowu minister Ribot, który razem z kierownikiem Banku francuskiego z początkiem tego tygodnia udał się był do Londynu. Ribot zawiadomił, że giełda londyńska otworzy się dla handlu francuskimi papierami wartościowymi tylko pod tym warunkiem, jeżeli ten handel będzie się odbywał za pośrednictwem Banku francuskiego i Banku angielskiego i że kwota z zakupna papierów użyta będzie dla pokrycia zakupów Francyi. Bank angielski użyczy francuskiemu swoich dobrych usług, aby ułatwić nabycie kredytów handlowych. Wydano zarządzenia co do zapłaty na zakupy rządu francuskiego u Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Tutejsi fachowcy (z Berna) zauważają, że z tych zarządzeń można wnosić, że środki, uzyskane z t. zw. pożyczki zwycięstwa zbliżają się **ku wyczerpaniu** i że Ribot musi się już uciekać do zastawiania pierwszorzędnych papierów francuskich, jak obligacye kolejowe, aby dostać potrzebne kredyty.

Kanclerz Niemiec o stosunku do Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 12 lutego.

»Köln. Ztg.« donosi z granicy holenderskiej: Berliński sprawozdawca »New York Herald«, Wiegand, miał rozmowę z niemieckim kanclerzem Rzeszy.

Kanclerz oświadczył, że to, czego domaga się rząd Stanów Zjednoczonych, byłoby niemożliwem poniżeniem. Poszedłem daleko, celem utrzymania serdecznych, przyjaznych stosunków ze Stanami. Okazałem w całej sprawie bardzo pojednawcze usposobienie wobec Stanów. Byłem i jestem gotowym do przyznania Ameryce wszystkiego, co mogą Niemcy słusznie przyznać, utrzymując podstawy swego honoru. Ale **nie mogę narzucić niemieckiemu narodowi upokorzenia Niemiec. Nie mogę pozwolić na wyrzucenie nam z ręki broni łodzi podwodnych.** Nie mógłbym zadowolnić Ameryki, gdyby to miało się stać kosztem narodowego upokorzenia. **Brzmienie noty Lansinga nie pozostawiało mi żadnego innego wyboru jak odrzucenie.** Ja jednak jeszcze nie straciłem ufności, że zdrowy rozsądek ludzki weźmie górę nad żądaniami Waszyngtonu. Nie chcemy wojny z Ameryką. **Uczyniłem wszystko i będę wszystko robił,** celem uniknięcia wojny, **ale są rzeczy, których nie mogę uczynić.** Jeżeli w Ameryce istnieje to samo szczere pragnienie dojścia do porozumienia, jak u rządu niemieckiego i u narodu niemieckiego, to nie przyjdzie do zerwania dobrych stosunków, które od przeszło stu lat oba kraje łączą.

Znamienne dymisye w Waszyngtonie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Waszyngton, 12 lutego.

(Reuter). Sekretarz departamentu wojny **Garrison podał się do dymisyi,** jak słychać dlatego, **że przeważająca większość kongresu była przeciwna jego propozycyi w sprawie armii kontynentalnej.** Także zastępca Garrisona ustąpił.

Neutralna konferencya pokojowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 12 lutego.

Dnia 10 b. m. odbyło się tu zebranie rozmaitych rad narodowych i stanowych oraz przedstawicielek rozmaitych organizacyj szwajcarskich celem wysłuchania referatów obu delegatów **sztokholmskiej konferencyi pośredniczącej,** Lochnera i Evanda. Oświadczyli oni, że chodzić będzie o to, by z najważniejszych państw neutralnych pozyskać dla tej konferencyi po 5 delegatów i 5 zastępców. **Konferencya ma się niebawem zebrać i obradować w permanencyi. Przy udziale uczonych z różnych krajów, także z krajów wojujących, rozważać ona będzie zagadnienie rychłego zawarcia pokoju i podawać rezultaty do wiadomości parlamentom i prasie z prośbą, aby o jej propozycyach wyrażano opinię i podano do wiadomości, czy ewentualnie istnieje gotowość do rokowań, jeżeli jedno z grupy państw wojujących okazałoby skłonność na tej podstawie rozpocząć rokowania.** Po wysłuchaniu sprawozdania zgromadzenie jednomyślnie oświadczyło się za udziałem Szwajcaryi w sztokholmskiej konferencyi pośredniczącej i wybrało komitet, który ma za zadanie popierać te dążenia w Szwajcaryi i oznaczyć delegatów dla Sztokholmu. Na czele komitetu stoi radca narodowy Szerer-Füllmann z St. Gallen.

Sztokholm, 12 lutego.

Neutralna konferencya pokojowa rozpoczęła wczoraj obrady, na razie prowizorycznie, ponieważ brak jeszcze reprezentantów Norwegii, Holandyi, Szwajcaryi i Danii. Głównym przedmiotem obrad jest międzynarodowy porządek prawny dla narodów i jednostek.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 12 lutego.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Radcy dworu i kierującemu pierwszemu prokuratorowi Romanowi Dolińskiemu w Krakowie z okazyi uproszonego przez niego przeniesienia w stały stan spoczynku nadał cesarz Krzyż kawalerski orderu Leopolda. Radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Rudolfowi Jackowskiemu oraz radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Edwardowi Nahlikowi nadał cesarz z tej samej okazyi tytuł radców dworu, zaś starszemu oficyałowi kancelaryjnemu Janowi Świdzińskiemu z tej samej okazyi tytuł dyrektora kancelaryjnego.

Polityczny pojedynek.

Budapeszt. Poseł Sandor posłał posłowi Rakovszkyemu świadków. Powodem tego jest słowna utarczka na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Car na froncie.

Petersburg. (10 bm.) Car wczoraj odjechał do armii w polu.

Wybory w Danii.

Kopenhaga. Po rokowaniach, podjętych z rozmaitemi stronnictwami parlamentu, rząd postanowił wnieść przedłożenie ustawy, wedle którego nowe wybory, które miały się odbyć przed czerwcem b. r. wedle nowej konstytucyi, będą na razie odroczone.

Straty koalicyi na morzu.

Londyn. Lloyd donosi, że zaginęło 5 angielskich parowców i 2 parowce francuskie.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Kolumnę Legionów: oficerowie, podoficerowie i szeregowcy 24 komp. dyw. piechoty 100 K, a mianowicie: Z. Terlikowski, dr T. Brzeziński po 10 K, W. Drzewiecki 10 K 50 h, W. Brzuchowski 6 K 50 h, F. Mroczkowski 6 K, W. Trojan 5 K, W. Batkowski, P. Jagiełowicz i M. Buchband po 4 K, K. Rybak, J. Paszkowski, J. Kwolek, J. Leśniak, J. Kochański, A. Junger, J. Czajkowski, W. Gronek, J. Bryś, W. Szajna, M. Surówka, J. Dudycz, M. Dejnaka, M. Wysocki, E. Komski, I. Fleischer, Fr. Benedyk, W. Bieida i J. Pinkowicz po 2 K, T. Janusz i W. Koscinski po 1 K.

Na Legiony polskie: St. Barzykowski 20 K; Ganterowa 11 K 40 h; Marya Sekorówna od siebie 3 K, oraz od dzieci szkolnych w Cierpiszu Dolnym 12 K 50 hal.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: B. O. 10 K: c. k. notaryusz Jan Glaser 50 K zamiast urządzenia przyjęcia pożegnalnego z powodu swego przeniesienia z Radomyśla do Krosna; Józef Musiał 8 K zebrane na zabawie za inicyatywą Józefa Soli; B. Mokrański 10 K: filia Banku austro-węg. w Tarnowie 42 K 37 h zebrane od personalu przy wypłacie poborów służbowych; Ludwik Śniegowski z Dębicy 11 K zebrane z okazyi pobytu prezesa „Sokoła" p. Wiśniowskiego; Tow. zaliczkowe urzędników w Krakowie 100 K.

Na Schronisko Legionistów w Krakowie: Uczennice szkoły wydz. im. św. Anny 59 K zebrane na poranku styczniowym.

Na Komitet opieki nad byłymi Legionistami: Oficerowie Polacy 34 p. p. 120 K za pośredn. chorążego W. Szczepańskiego.

Na Samarytanina polskiego: C. k. urząd podatkowy w Kolbuszowej 96 K 45 h z puszki: dzieci szkolne z Rycerki Górnej 18 K 38 h (na protezy) za pośredn. nauczycielki St. Windowej: dr W. Kiernik 20 K jako nieprzyjęte przez pp. Jakubowicza i Kanarka honoraryum; urząd cłowy w Modlnicy 16 K 64 h zebrane od osób przejezdnych.

Dla córki powstańca z 31 roku: R. Wardecki 5 K; R. 1[illegible] K.

Na dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Emilia Wojtowiczowa 10 K.

Dla głodnych w Warszawie: Teresa Giglowa 2 K od dzieci szk. z Wojkowa: B. Mokrański 10 K.

Na Przytulisko Brata Alberta: Wilhelmowie Feldmanowie 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Maryana Sokołowskiego.

Na fundusz dla kalek żołnierzy: Leonowie Fachulscy 10 K (na protezy) zamiast kwiatów na grób ś. p. Piotra Parylaka.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Wilhelmowi Türschmidowi, kierownikowi szpitala w Nowym Targu, za szczęśliwe i umiejętne wykonanie operacyi ślepej kiszki składa serdeczne podziękowanie

1270 **Ludwik Walicki.**

Korespondujących z jeńcami w Rosyi

proszę o poszukiwanie męża mojego **Franciszka Pająka,** porucznika 32 pułku I. bat. posp. ruszenia. (Za adres **niezawodny 100 K nagrody)**

Julia Pająkowa.

Salzburg, Elisabethgasse Hotel-Bahnhof. 1224

Zgubiono

pamiątkową broszkę, orła srebrnego z 1831 r., między ul. Starowiślną a Szpitalną.

Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić broszkę pod adresem: Starowiślna l. 3, internat SS. Urszulanek dla p. Wandy Żygulskiej. 1280-2

Piwowar

w średnim wieku, wolny od wojska, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, z długoletniemi wzorowemi świadectwami i kaucyą, poszukuje posady. Zgłoszenia: R. P., Wiedeń, IX., Eisengasse 23/6. 1209 1 2

Panna pisząca na maszynie po polsku i niemiecku, która zajęta była kilka lat w domu bankowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list pod „500" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1274

Uczenica

wyższego kursu konserwatoryum udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza l. 15, III p., front na prawo. 1244 1 2

Panna

z kilkoletnią praktyką biurową, samodzielna polska korespondentka z dokładną znajomością języka niemieckiego poszukuje posady. Zgłoszenia pod **A. B. 444** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1240

Wózka

na jednego konia, na resorach, lekkiego a mocnego, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod „Wózek" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1272 1 3

Korepetytor

do matematyki potrzebny dla ucznia VI kl. gimn. Zgłoszenia pod W. C. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1273 1 3

Od Bałtyku po Morze Czarne

Petersburg—Odessa, Poznań—Belgrad. Nowa polska mapa terenu wojny z Rosyą 1916, przejrzysta, czytelna, w kolorach, kor. 1·40. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—, przesyłka 10 hal. wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 1256 1 10

Pracownia bednarska

poszukuje zdolnych czeladników do wyrobu beczułek na wino lub spirytus, za wynagrodzeniem dziennem od 8—12 K. Wiadomość: Antoni Olechowski, Podgórze, Wąska 14. 1249 1 2

Pracownia szewska

poszukuje chłopca do terminu. Wiadomość: Piotr Mikulski, Podgórze, Krakowska 20. 1250 1 2

Potrzebny jest służącego

od 1 kwietnia na ordynaryę. Warunek konieczny: wolność od wojska, dłuższe świadectwa służby na wsi i miejsce zamieszkania w zachodniej Galicyi. Tylko listowne zgłoszenia pod adresem: M. hr. Rostworowski, Ostrów, poczta Gawłów, pod Bochnią. 1252 1 3

Dra Stenzla

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na

KASZEL.

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 1 10

Prasa do kopiowania

prawie nowa (wielkość 38×51) okazyjnie do sprzedania. — Ulica Lubomirskiego 45, I p. 1242 1 2

Przewyborne świece styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 147 24 25

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe** i szyby do okien poleca po cenach fabrycznych **G. Unger, Jasło**, ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 725 9 10

Do wynajęcia

2 sklepy w domu przy ul. Gołębiej l. or. 3. Wiadomość u dozorcy domu. 1114 3 3

Masło miodowo, wiaderko 5-kg. K 9·—.
Marmelada owocowa, wiaderko 5-kg. K 8·50.
Marmelada morelowa, wiaderko 5-kg K 13·00
Marmelady w paczkach z 1 kg różnego rodzaju K 2·80.
1 kg powideł przecieranych K 2·24
poleca
Wojciech Olszowski, Kraków.
791 9 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 659 11 13

Osoba

lat 30, z 5-letnim chłopczykiem, poszukuje miejsca do zarządu domem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **1260** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1260 1 3

Subjekt cukierniczy

i **uczeń** do nauki potrzebni w cukierni **Rasiewicza w Przemyślu.** 1259 1 3

Magistra farmacyi

i praktykanta w drugim lub trzecim roku, poszukuje zaraz apteka w Sokalu. Oferty pod: „Laokon", Lwów, Lindego 6. 1263 1 5

Przyjmę zaraz

zarząd domu, najchętniej na wsi u samoistnej właścicielki. Znam się na gospodarstwie i umiem nieco szyć. A. Doboszówna, Sanok, Słowackiego l. 248. 1258 1 3

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej. Reprezentacya I ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1261 1 6

Przyjaciel.

Myśli przy Tobie. Kocham serdecznie. Jak zdrowie? Proszę o pamięć. Twój na zawsze. 1262

Kupię książkę

p. t.: „Hodowla warzyw" prof. Brzezińskiego. Zgłoszenia list. z podaniem ceny pod „Hodowla warzyw" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1227

Trzy pokoje

z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, na I piętrze. Ul. Jasna 8, od I kwietnia. 1266 1 3

Już otwarty telefon

2248. Firma J. Ropski, Szewska 5, biuro wyn. mieszkań, sprzedaży realności, spedycyi wozami meblowemi, plakatowania, ogłoszeń. konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo dom dla handlu i przemysłu. **Telefon 2243, ul. Szewska l. 5.** 1245 1 5

Do wynajęcia

4 lub 5 pokoi z komfortem od 1-go kwietnia przy placu Matejki l. 5. 1243 1 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

908 8 8

Od 1 marca

do 1 maja potrzebne mieszkanie 4—5 pokoi z przedpokojem, z komfortem umeblowanych, z utrzymaniem na 4 osoby, opałem i światłem, na parterze lub I piętrze, słoneczne, spokojne, poza obrębem plant, w zdrowej, choćby nawet odleglejszej dzielnicy, za dużem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko listowne pod „Szarotka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 973 6 8

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Janko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 3 30

Praktykanta

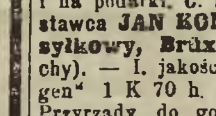
z dobrego domu, przyjmie firma: **Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B, l. 46.** 869 7 0

3 majątki

blizko Krakowa, 590, 200, 180 morgów, 3-, 4-, 5-piętr. kamienice 18 lat wolnych, na 10%, oraz kilka mniejszych, także zamiany, sprzeda Biuro sprzedaży realności J. Ropski, Szewska 5. 902 7 10

Zażądać

mojego głównego **katalogu** z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.



Obfity wybór przedmiotów użytecznych i na podarki. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 62 19 20

Polska

w cyfrach 1916 — obszar, ludność, zawody etc. ozdobna tabela z kalendarzem ściennym 80 hal. Najulubieńszy kalendarzyk z kompletną buchalteryą, kieszonk., w opr. 80 hal. Nowy zbiór pieśni żołnierzy pol. 40 hal., z przesyłką 10 hal. drożej wysyła odwrotnie Księgarnia **D. E. Friedleina, Kraków.** 623 9 10

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 5 12

Zmiana lokalu.

Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego obecnie przy ul. Chodkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. Wykonuje wszelkie roboty w miejscu i na prowincyę. 923 5 10

Druków

dla c. k. Starostw, Urzędów gminnych i t. d. dostarcza **Drukarnia Feliksa Westa w Brodach.** 1083 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy 909 5 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

Profesor

(kobieta), przyposabia do wszelkich egzam. w zakresie gimn. kl. i real. Krowoderska 23, II p., drzwi na lewo. 1073 2 2

Seminarzystka

udziela korepetycyi, przygotowuje również do egz. ze szkół ludowych. Zgłoszenia pod „Korepetycya 5" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1079 2 2

Willa (2 domy)

położona na wzgórku w Krynicy, naprzeciw łazienek, słoneczna, z ogrodem, pięknym widokiem, do sprzedania. Wiadomość: P. B., Nowy Sącz, Długosza 56, I piętro. 1086 2 3

Biuro i bibliotekę

„Empire" z bronzami, 2 trymutki i kilka zegarów starych, sztychy i ryciny otrzymało do sprzedania „Doroteum", ulica św. Tomasza l. 20. 1090 4 6

Potrzebna

pianistka lub pianista codziennie, do szkoły tańców, w niedzielę na komplet. Zgłoszenia: Niecała 4, od 4 do 6. Dozorca wskaże. 1128 4 4

Guwernera

przychodniego, bez różnicy wyznania, któryby towarzyszył chłopcu, uczniowi 4-tej klasy gimnazyum i przygotował go do egzaminu do 5-tej gimnazyalnej, poszukuję. — Zgłoszenia z podaniem warunków proszę przesyłać pod adresem: W. Moszkowski, ul. Straszewskiego 25. 1129 3 3

Fabryka korków

w Krakowie, Krakowska 7, uskutecznia wszelkie zamówienia. 1145 5 10

Do wynajęcia

tanio pokój, kuchnia, przedpokój, elektryka, nowoczesne. Lelewela 5, Półwsie. 1148 3 3

19-letni praktyk

gospodarczy przyjmie kontrolę lub zarząd majątku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Jan Kamiński, Przemyśl, ul. Grunwaldzka l. 22, drzwi Nr 2. 1153 2 3

Poszukuję posady

kasyera lub magazyniera w fabryce za kaucyą. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Jan Tatarek, Przemyśl, św. Jana 45. 1154 2 3

Karbowego

pilnego i trzeźwego, na ordynaryę lub stół potrzebuje **Zarząd dóbr Proszówki,** p. Bochnia. 1195 3 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej żażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 8 0 **Bracia Krejcar,** tkalnia w robów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Ostrzeżenie!

Jak w życiu narodów bywają nieraz zakusy jednych na drugich — a tylko zwyciężyć powinna słuszna sprawa, tak bywa i w życiu jednostek. Sądzę więc, że odzywając się niniejszem w sprawie mojej jako przemysłowiec i zwracając uwagę Ogółu na **obecne zakusy** nieuczciwej konkurencyi, skierowane przeciw uczciwej pracy mojej, przeciw memu przemysłowi — znajdę u całej polskiej publiczności odruch wstrętu, a tem samem słuszna moja sprawa — o której poniżej piszę — zwycięży stanowczo.

I tak: Długi szereg lat życia poświęciłem pracy rzetelnej, jako wytwórca w kierunku przemysłu wyrobu tutek i bibułek cygaretowych; postawiłem ten przemysł na takiej wyżynie, że obcy fabrykanci (na co mam liczne dowody), mają dla tej gałęzi naszego przemysłu pełny respekt — i dziś doczekałem się najazdu konkurencyjnego na moją pracę tak nieuczciwego — jak rzadko który z wytwórców! Zazdroszcząc mi wyników mojej pracy, rzuciła się obecnie **cała falanga fałszerzy** moich wyrobów i bądźto imitując mój sposób wytwarzania tutek i bibułek cygaretowych, bądź upodabniając etykiety fabryczne i tworząc nazwy o brzmieniu podobnem do nazw moich wyrobów — usiłuje ta nieuczciwa konkurencya wprowadzić publiczność polską **w błąd**, by w ten sposób **przemycać** swe liche imitacyjne wyroby. 1201 1 6

Ostrzegam przeto w imię ogólnego dobra P. T. Palaczy papierosów przed tym niemoralnym najazdem brudnej konkurencyi na moje rzetelne wyroby — i proszę **wszystkich** kupujących tutki **„Framos"** i **„Salvesol"**, oraz bibułki cygaretowe **„Pobudka"**, o zwracanie **bacznej uwagi na moje nazwisko,** umieszczone na każdym z tych moich wyrobów, bowiem tylko w ten sposób unikną Zwolennicy mojego przemysłu przykrych omyłek, a zarazem przez odrzucanie podawanych im imitacyj, ochronią moją pracę rzetelną od zakusów tej nieuczciwej konkurencyi.

Mr Władysław Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Nowenna najskuteczniejsza

do M. B. Nieustającej Pomocy w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, Floryańska 1, po **60** hal. i po K **1·80** (ozd. opr.). Należytość z góry w znacz. pocztowych. 1251 1 5

Praktykanta

zamiejscowego, z lepszej rodziny, przyjmie do handlu kolonialnego Teofil Nikiel, Kraków, ul. Pędzichów. 1271 1 3

Willa

piętrowa, z przyległemi zabudowaniami, stajnią, wozownią, ogrodem warzywnym i owocowym, z wodociągiem, obszaru przeszło 1000 sążni, w Dz. XV w Krakowie, jest do wydzierżawienia lub do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość u właścicielki, ul. Kazimierza Wielkiego 54. 1269 1 3

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą od 15 lat stosowany ze skutkiem środek domowy. Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako kobieta do kobiety. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie gwarantuję, jako jedyna właścicielka tajemnicy, za skutek w każdym wieku. Na odpowiedź załączć 2 marki po 10 hal. Przesyłka dyskretna. Pani N., Paracelsus Sternberg, Morawy. 584b

Proszek mydlany

zastępujący mydło, 5 kg za K 3·50, wysyła **Karol Hlok,** chem. laborat., **Sternberg** (Morawy). Czyni bieliznę lśniąco białą i czystą. 583 1 3

Chłopcem

sierotą, umiejącym czytać i pisać zaopiekuję się. J. Planer, Bochnia, ul. Kazimierza W. 75. 1255 1 2

Adela

Zakład nowoczesnej fotografii, Kraków, pl. Szczepański 2, poszukuje kasyerki, również portyera, znającego dobrze froterowanie. 1265 1 3

Cztery pokoje

z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, na I piętrze. Ul. Jasna 8, od I kwietnia. 1267 1 3

Skład węgli

przy ul. św. Marka l. 21

sprzedaje węgiel w każdej ilości po cenach przystępnych. 1158 3 3

Urzędnik

gospodarczy, z dłuższą praktyką w rachunkowości i jako kasyer w większych dobrach, z powodu zmiany w administracyi, przyjmie posadę kontrolora, rachmistrza lub kasyera. Zgłoszenia pod „Rachunkowość", Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 1193 3 5

Poczta I/1

blisko Lwowa, z przewozem, do zamiany. Zgłoszenia: poczta Czarny Dunajec. 1194 3 3

Młoda panna

z posagiem 8000 K i z pensyą mies. 90 K pragnie poznać mężczyznę na odpowiedniem stanowisku. — Zgłoszenia: Jan Ogrodny, Czarny Dunajec. 1246 1 2

Urzędnik

na wyższem stanowisku rządowem, poszukuje w celach matrymonialnych panny lub wdowy do 30 lat. Fotografia pożądana. — Zgłoszenia pod **R. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1179 2 2

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie. 1116 3 5

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 3.

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 1 30

Potrzebujemy

kilku urzędników

obznajomionych z buchalteryą i językiem niemieckim. Zgłoszenia z podaniem wymagań, referencyi i terminu wstąpienia do

Centralnego Zarządu dóbr ks. Sanguszków w Tarnowie, Gumniska. 1138 3 3

Wiedeński salon kapeluszy damskich

Cilli Eckerscham

najnowsze modele kapeluszy wiosennych.

Przeróbki na modne bardzo tanio. 1126 2 2

Wiedeń, I., Neuer Markt 14.

Półksiężyc zwycięża

nietylko w strasznej wojnie, lecz także nad najlepszymi francuskiemi środkami piękności wschodnie przetwory „Zeidije" odnoszą stanowcze zwycięstwo. Krem (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszek do mycia (K 1·70), mydło (K 1·40) i puder (K 2·20). Wszystko razem opłatnie za pocraniem 7 K. — Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą: 261 4 5

Parfumerie Orientale G. Proche, Brčka (Bośnia).

VII Ogólne Zgromadzenie

Członków

Związku Ziemian we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por.

odbędzie się we Lwowie **dnia 1 marca 1916 r.** o godzinie 10 rano w sali obrad **Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego,** przy ul. Kopernika 4, po nabożeństwie, odbytem rano o godz. 9 w kościele Archikatedralnym, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez Prezesa.
2) Odczytanie protokołu ostatniego Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1915.
4) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej.
5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, oraz wnioski tejże w sprawach o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, zatwierdzenie bilansów ewentualnie surowych i rozdział zysków za lata 1914 i 1915. 1275 1 3
6) Wybór Członka Rady Nadzorczej.
7) Wybór Komisyi Rewizyjnej.
8) Wnioski Członków.

Dyrekcya.

Uwaga: W razie braku wymaganego kompletu powtórne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się tego samego dnia, t. j. 1 marca 1916 przed południem, bez względu na ilość obecnych.

Osobne zaproszenia dla Członków nie będą rozsyłane.

Manicure.

Panna wykształcona w pierwszorzędnym wiedeńskim zakładzie, poleca P. T. Paniom swe usługi. Pawowicz, Zacisze 10, II p. 1231 1 2

Pięć pokoi

i nyża, z przedpokojem i kuchnią, na I piętrze, Jagiellońska 11, do wynajęcia od I kwietnia. 1268 1 3

Dziesięć tysięcy

koron na I lub II hipotekę umieści **Biuro** kupna i sprzedaży realności Tumidajowicza **w Krakowie,** ul. Poselska 20 1159 3 3

Koncypient

dla kancelaryi adwokackiej koło Krakowa, poszukiwany zaraz. Zgłoszenia do kancelaryi adw. Dra Süssera w Krakowie, ul. Grodzka 11. 1216 2 3

Brylanty

perły, szmaragdy, starą, nową biżuteryę, przedmioty wartościowe, jak antyki, jeśli nawet zastawione, wykupuję za własne pieniądze i kupuję takowe po najwyższych cenach. Zawiadomienia do dnia 15 lutego 1916 pod znakiem **„Solidnie 35"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1174 3 3

MUZEUM

Wincentego hr. Łosia

(W. Kraków: Dębniki, IX, Tyniecka 55)

wysortowało na sprzedaż duplikaty autografów i **archiwalia** (akty grodzkie i t. p.) odnoszące się do kilkuset polskich rodów.

Bliższa wiadomość w księgarni Miłkowskiego, Floryańska 1. 1207 2 3

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1190 2 10

Osoba

inteligentna, młoda, znająca się na kuchni i gospodarstwie, przyjmie zarząd domu większego lub pensyonatu. Zgłoszenia list. pod **Stanisława M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1220 2 3

Młoda wdowa

poszukuje miejsca jako kasyerka lub jako gospodyni u samotnego mężczyzny. — Zgłoszenia list. pod **„Gospodyni 222"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1218 3 3

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyp., tudzież sklepik z przyległym pokoikiem. Ulica Sobieskiego 16. 1221 2 3

Domek z ogródkiem

składający się z dwóch pokoi i kuchni, stonki, z przynależnościami, przy ul. Miechowskiej l. 9 (Czarna Wieś), od 1 marca do wynajęcia. Wiadomość: Floryańska 19, I p., Zakład dentystyczny. 12 6 2 3

Panna

z ukończoną szkołą handlową, znajdzie zajęcie biurowe u firmy Rudolf Herliczka w Krakowie, plac Maryacki 1. Zgłoszenia m. 11 a 12 w południe lub 6 a 7 wieczorem. 1206 3 5

Poszukuje się

modelki

Rudoblond mają pierwszeństwo. — Biskupia 2, IV p., od 9—12-tej. 1215 2 2

Sklep

tow. mieszanych z wyszynkiem, trafiką, sprzedażą marek w bliskości objektów wojskowych sprzedam zaraz. Zgłoszenia pod M. G. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1180 2 2

Mieszkanie

przy ul. Floryańskiej l. 24, na II p., pod Trzema Dzwonami, składające się z pięciu pokoi, kuchni, łazienki etc. każdego czasu do wynajęcia. — Bliższa wiadomość u stróża, ewentualnie u właściciela, ul. Łobzowska 16. 1219 3 3

Konc.

Biura i Szkoła pisania na maszynach STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

telefon Nr 2113.

Powielanie na maszynach elektrycznych najnowszego systemu

Ceny bardzo niskie, wykonanie pracy precyzyjne. 456 11 12

Urządzenie ceglarskie

do wyrobu dachówek, prawie nieużywane, do sprzedania: 25.000 sztuk ramek do dachówki, 1 obcinacz do dachówki ciągnionej, 1 obcinacz do karpiówki, 1 prasa ręczna do gąsiorów, 2 wyloty do dachówki (Mundstuk). — Zgłoszenia listowne pod **„Urządzenie ceglarskie"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1247 1 3

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

przeważnie prowincyonalni znajdą zaraz stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego. Zgłoszenia: fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków-Łobzów, Czarnowiejska 27. 1222 2 6

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 6 10

Skórzane odpadki

drobniejsze, branzlowe, juchtowe i tercynowe, nadające się bardzo do naprawek obcasów i na wszelkie potrzeby szewskie, tanio do sprzedania w każdej ilości ma fabryka obuwia, Kraków-Łobzów, Czarnowiejska 27. 1223 2 6

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 984 4 5

Zjednoczone fabryki towarów gumowych Harburg-Wiedeń

(przedtem Menier — J. N. Reithoffer)

kupują

stare kalosze i starą gumę

w każdej ilości w Krakowie i na prowincyi.

Zgłoszenia ustne lub pisemne do zastępcy

Ignacego Metznera
Kraków, ul. Bernardyńska 10.

1282 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.